

03|20
21



LUBELSKI
INFORMATOR
KULTURALNY



Kamil B. Błyszczak



Wilk i trzy świnki

oraz leśniczy co strażkę dźwaczy

WIELKAS TEATR **BOGDANKA**

PRODUCENTY MEDIÓW  Publiczne Radio **dzieciom**

 **Maik**
AGENCJA REKLAMOWA

 INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA LUBLIN

 **Lublin 88**
MIĘDZOKULTURNIE

PRODUCENTY MEDIÓW  **Kurier**  **Dzień**  **Dziennik**  **iFree**  **Mł 820**  **lubelski.pl**  **Nocowanie.pl**  **Przedsiębiorstwo**  **Przedsiębiorstwo**  **Lubelska TV**

PRODUCENTY  **Bilety**  **ARTEMIDA**  **BYSTRA**  **ELŻBIÓWKA**  **711**  **24**  **100**  **100**

SPIS TREŚCI 1

INTRODUKCJA	02
ZAKAZ RYSOWANIA	03
TEATR	04
MUZEA	08
WYSTAWY	16
MUZYKA KLASYCZNA	25
NA ŻYWO	27
FILM	30
SPOTKANIA	37
WARSZTATY · DLA DZIECI	38
WYWIADY	41
PUBLICYSTYKA · BEZ SZAROŚCI	52
Z OSTATNIEJ CHWILI!!!	53
BRAMA DOSTATNIA	55
CO SIĘ WYDAJE	56
RETRO ZOOM	57
BE I CACY	63



Lubelski Informator Kulturalny nr 3 / 2021 / (203) / rok XVIII

20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 / TEL. KOM. 511 544 462 /
FAX 81 536 03 12 / ZOOM@CK.LUBLIN.PL / ZOOM.LUBLIN.PL

redakcja: **Małgorzata Bartkiewicz, Barbara Sawicka,**
Lesław Skwarski – sekretarz redakcji, **Dorota Stochmalska,**
Marta Wysocka, Marta Zgierska, Miłosz Zieliński – redaktor naczelny

współpraca: **Tomasz Bielak, Tomasz Dostatni OP, Jarosław Koziara, Mariusz Tarkawian**

okładka: **Kamil Filipowski**

projekt graficzny: **Piotr Wysocki**

wydawca: © **Centrum Kultury w Lublinie**
20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 /
TEL. 81 466 61 00 / FAX 81 536 03 12 /
CK.LUBLIN.PL / SEKRETARIAT@CK.LUBLIN.PL

**CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE**

ZOOM ukazuje się dzięki wsparciu finansowemu
Prezydenta Miasta Lublin



STRONY INFORMACYJNE OPRACOWANO NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OTRZYMANÝCH OD ORGANIZATORÓW IMPREZ.
ORGANIZATORZY ZASTRZEGAJĄ SOBIE MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA ZMIAN W PODANYCH REPERTUARACH.
ZA ZMIANY REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Informacje o wydarzeniach kulturalnych przyjmujemy na adres e-mail:
zoom@ck.lublin.pl w dniach 5-15 miesiąca poprzedzającego wydanie.

WYDANIE INTERNETOWE

ISSN 1732-7857

2 INTRODUKCJA

... KONIEC DZIENNIKA WSCHODNIEGO? / MIŁOSZ ZIELIŃSKI

Luty nie był najlepszym miesiącem dla Lublina. Wciąż tkwimy w koronawirusowej pandemii i choć niby obostrzenia złagodzone, to chyba ani dla kultury, ani dla naszego codziennego życia nie przyniosło to większych zmian. Nasza wolność wciąż jest mocno ograniczona, o powrocie do teatrów czy na koncerty wciąż możemy tylko pomarzyć – ekonomiczny sens tego typu wydarzeń, realizowanych w realiach ograniczenia liczby widzów o połowę, jest znikomy. Dodatkowo, pozostaje pytanie, czy widzowie chcieliby przyjść, a także – czy w sytuacji ponownego wzrostu liczby zachorowań i śmierci, realizowanie spektakli, koncertów czy nawet projekcji filmowych byłoby moralnie usprawiedliwione. Mam co do tego poważne wątpliwości. I choć tęsknię za powrotem kultury do normalności, uważam, że na taką decyzję jest za wcześnie.

Niestety, koronawirusowa rzeczywistość, do której chyba już przywykliśmy, to nie jedyna zła informacja dla Lublina. Z dużą przykrością przyjąłem informacje o zmianach w naszym rynku medialnym. Najpierw nastąpiło przejście Kuriera Lubelskiego przez państwowego giganta paliwowego – spółkę Orlen. Na razie nie odczuwamy jeszcze tej zmiany, ale biorąc pod uwagę doświadczenie ostatnich lat, to jak zniszczone zostały publiczna telewizja i radio (z nieodżałowanym Programem 3 Polskiego Radia)... można się domyślać, że niezależność Kuriera jest poważnie zagrożona. A gdy wydawało się, że gorzej w lubelskich mediach już być nie może... gruchnęła wiadomość o Dzienniku Wschodnim.

Nie ukrywam, że uważam tę gazetę za jedno z najbardziej opiniotwórczych i krytycznych w Lublinie. Dużym szacunkiem darzyłem Dziennik za jego działalność na rzecz ochrony przyrody w Lublinie, za obronę Górek Czechowskich przed zabetonowaniem, za bezkompromisowość, ale i wysoki poziom merytoryczny. Działania redakcji były bez wątpienia solą w oku dla wielu. Bez wątpienia było tak dla władz miasta, którym dziennikarze patrzyli na ręce, nie bali się wytykać błędy czy krytykując kontrowersyjne decyzje o wycinkach zieleni. Jednak swoją postawą dziennikarze Dziennika Wschodniego podpadli także prywatnemu biznesowi, w szczególności ludziom związanym z rynkiem deweloperskim. Jak się okazało... to właśnie te środowiska doprowadziły do zniszczenia tej gazety.

Z dużym szacunkiem śledziłem walkę redakcji o utrzymanie Dziennika Wschodniego, przez długi czas wręcz myślałem, że będzie to walka zwycięska. Niestety... gdy okazało się, że ani redaktor naczelny ani dziennikarze nie mają zamiaru poddać się presji, nie są gotowi sprzedać (dosłownie) swojej niezależności... właściciel części udziałów postanowił wykorzystać kruczki prawne – Dziennik Wschodni został postawiony w stan likwidacji. Zszokowany patrzyłem na relację z sytuacji, w której likwidator, pod ochroną policji i ochroniarzy wymienia zamki, wynosi dokumentację, „aresztuje” redakcyjne komputery i laptopy... Był to przerażający i smutny spektakl uśmiercania gazety.

Obawiam się, że jak tak dalej pójdzie, o wolnych mediach będziemy mogli zapomnieć. Nie tylko w Lublinie, ale i w całej Polsce. I jest to niestety bardzo zła wiadomość dla nas wszystkich. Bez czwartej władzy nasz kraj będzie dużo gorszym miejscem do życia.

RYS. MARIUSZ TARKAWIAN



... TEATR IM. H.CH. ANDERSENA

BUDYNEK CENTRUM SPOTKANIA KULTUR / PL. TEATRALNY 1 / POZIOM 2 / SCENA
ANDERSENA / 81 532 16 28 / WWW.TEATRANDESEN.PL / INFO@TEATRANDESEN.PL
/ BILET: 20-30 ZŁ / KASA: WTOREK-PIĄTEK GODZ. 11.00-15.00 ORAZ 2 GODZ. PRZED
SPEKTAKLAMI / 81 532 32 25

Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dzicyz

OD 5 LAT

6.03 / sobota / godz. 17.00 / PREMIERA

9.03 / wtorek / godz. 9.30, 11.00

10.03 / środa / godz. 9.30, 11.00

11.03 / czwartek / godz. 9.30, 11.00

12.03 / piątek / godz. 9.30, 11.00

16.03 / wtorek / godz. 9.30, 11.00

17.03 / środa / godz. 9.30, 11.00

18.03 / czwartek / godz. 9.30, 11.00

19.03 / piątek / godz. 9.30, 11.00

Wilk i trzy świnki oraz leśniczy, co strzeże dzicyz

kreacja, wykonanie: **Daniel Lasecki,**

Natalia Sacharczuk, Łukasz

Staniewski, Kinga Matusiak-

Lasecka, Katarzyna Staniewska

Autorski spektakl inspirowany baśniami

Braci Grimm o perypetiach trzech

świnek, które zmagają się ze złym

wilkiem. Podczas przedstawienia mali

widzowie będą mogli zobaczyć aż cztery rodzaje lalek teatralnych i kolorowy teatr

cieni oraz posłuchać muzyki do spektaklu, która powstaje na żywo. Sztuka dotyczy

tematyki stereotypów i lęków przed nieznanym, a także przed brakiem chęci

zrozumienia drugiej osoby, jej wyborów czy kultury. Daje również możliwość

poznania sposobów przełamywania własnych barier oraz budowania przyjaznych

relacji.

Premiera!!!



Online

1-31.03 / poniedziałek – niedziela

WWW.TEATRANDESEN.PL/SPEKTAKLE/

DZIOB-W-DZIOB / BILET: 10 ZŁ /

WWW.BILETY24.PL/ONLINE/DZIOB-W-

DZIOB-48030?ID=313763

Dziób w dziób

reżyseria: **Elżbieta Depta;** scenografia:

Agata Andrusyszyn-Chwastek;

projekty lalek: **Patryk Chwastek;**

muzyka: **Łukasz Maciej Szymborski;**

występują: **Piotr Bublewicz, Maria**

Wąsiel, Katarzyna Staniewska, Kacper Kubiec, Bożena Dragun, Bartosz

Siwek, Jacek Dragun, Roma Drozdówna.

Spektakl będący współczesnym dramatem autorstwa Maliny Prześlugi. Przygody

Bandy honorowych gołębi, które walczą z podwórkową kotką Dolores,

podejrzewając ją o zjedzenie ich towarzysza Janusza.



1-31.03/ poniedziałek – niedziela
WWW.TEATRANDERSENA.PL/TEATROTEKA

Teatroteka Andersena

Biblioteka filmów dostępna bezpłatnie i bez ograniczeń spaceru po teatrze, warsztat lalkarza, spotkania z Bajtkiem i aktorami, rozmowy o teatrze, czytania performatywne lektur, te i inne działania powstałe w trakcie 2020 roku.



... TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY

UL. NARUTOWICZA 17 / 81 532 42 44 / WWW.TEATROSTERWY.PL /
 INFO@TEATROSTERWY.PL / KASA TEATRU 81 532 42 46 / BILET: 15-45 ZŁ

Prawda

5.03 / piątek / godz. 19.00 / DODATKOWO STREAMING LIVE NA PLATFORMIE VOD
 6.03 / sobota / godz. 19.00
 7.03 / niedziela / godz. 17.00

Nora

20.03 / sobota / godz. 19.00 / PREMIERA
 21.03 / niedziela / godz. 19.00 / DODATKOWO STREAMING LIVE NA PLATFORMIE VOD
 24.03 / środa / godz. 19.00
 25.03 / czwartek / godz. 19.00
 26.03 / piątek / godz. 19.00
 27.03 / sobota / godz. 18.00

Florian Zeller – Prawda

przekład: **Barbara Grzegorzewska**;
 reżyseria, opracowanie muzyczne:
Paweł Aigner; scenografia, kostiumy:
Barbara Wołosiuk

Każdy z nas wie, ile korzyści płynie z przemilczenia prawdy. Czy związek bez kłamstwa może przetrwać? Przecież jak mówi jeden z bohaterów sztuki „gdyby z dnia na dzień ludzie przestali się okłamywać, nie zostałyby na Ziemi ani jedna para”.



Henryk Ibsen – Nora

reżyseria, opracowanie tekstu: **Kuba Kowalski**; scenografia, kostiumy:
Kornelia Dzikowska; muzyka:
Lubomir Grzelak; choreografia:
Szymon Dobosik; reżyseria świateł:
Damian Pawella; występują: **Edyta Ostojak, Daniel Dobosz, Marta Ledwoń, Daniel Salman, Wojciech Rusin, Magdalena Sztejman**

„Dom lalki” Ibsena, wystawiany często pod tytułem „Nora” powszechnie uważa się za pierwszy otwarcie feministyczny tekst w historii dramatu. I choć minęło od prapremiery już ponad 140 lat, to finał, do którego sztuka konsekwentnie zmierza, wciąż jest dla nas trudny do zaakceptowania. W ostatniej scenie dramatu Nora definitywnie opuszcza męża i dzieci, bo tylko samotnie może zrozumieć kim naprawdę jest. Nie ma tu łatwej



i radosnej wolności, nie ma kiczu emancypacji – dramat Ibsena jest jedną z piękniejszych opowieści o głębokiej, ale bolesnej przemianie.

Premiera!!!

... TEATR MUZYCZNY

UL. SKŁODOWSKIEJ 5 / 81 532 25 21 / WWW.TEATRMUZYCZNY.EU /
INFO@TEATRMUZYCZNY.EU

6.03 / sobota / godz. 18.00

7.03 / niedziela / godz. 17.00

BILET: 70-90 ZŁ

Trzy razy Piaf

scenariusz, reżyseria: **Artur Barciś**;
dyrygent: **Łukasz Sidoruk**; aranżacje:
Mikołaj Gąsiorek; scenografia:
Dariusz Jabłoński, Cezary Kowalski;
kostiumy: **Magdalena Kolary**

Spektakl muzyczny opowiedziany
piosenkami Edith Piaf. W artystkę
wcielają się trzy aktorki, które

reprezentują trzy fazy burzliwego życia

francuskiej piosenkarki (Piaf kolejno Młoda, Zakochana i Zmęczona). Poprzez
nastrój budowany kolejnymi tekstami w ujmujących polskich tłumaczeniach
Marcina Sosnowskiego, Andrzeja Ozgi, Hanny Szczerkowskiej, Jerzego Menela
i Wojciecha Młynarskiego oraz oprawą dźwiękowo-wizualną, scena przeobraża
się w jedną z francuskich kawiarni, wśród zgietku których rozwijała się kariera
jednej z najbardziej wyrazistych postaci francuskiej i światowej kultury.



... TEATR STARY

UL. JEZUICKA 18 / 81 466 59 26 / WWW.TEATRSTARY.EU /
KASA: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00-16.00

12.03 / piątek / godz. 19.00

13.03 / sobota / godz. 17.00

BILET: 20-60 ZŁ / PO ZAKOŃCZENIU
ROZMOWA

Małe zbrodnie małżeńskie

Teatr Fundacji Edukacji Teatralnej
i Artystycznej, Scena Relax

(Warszawa); autor: **Éric-Emmanuel
Schmitt**; reżyseria: **Karol Olszewski**,

kostiumy: **Monika Palikot** /
CapricornArtHouse; światło: **Ewa
Garniec**; opracowanie muzyczne:

Grzegorz Jurga (Printempo);

choreografia: **Arkadiusz Borzdyński**; projekcje: **Katarzyna Irmína Stępniaik**;
występują: **Beata Kawka, Mirosław Zbrojewicz**

Tematem sztuki jest zmaganie kobiety i mężczyzny o ich związek. Tekst jest
meandryczny zarówno, gdy idzie o zmiany fabularne, ale przede wszystkim
amplitudę nastrojów, które rozciągają się od komedii do dramatu. Publiczność
może się zastanawiać, jakie właściwie to małżeństwo jest? Czy ma jeszcze przed
sobą szanse, czy kryzys, który przechodzi, jest zbyt niszczący?



19.03 / piątek / godz. 19.00

20.03 / sobota / godz. 17.00

BILET: 20-60 ZŁ / PO ZAKOŃCZENIU ROZMOWA

Dzienniki

autor: **Witold Gombrowicz**; reżyseria, adaptacja, wykonanie: **Mikołaj Grabowski**

Mikołaj Grabowski postanowił wrócić do grania tego monodramu, dać mu drugie, a może nawet trzecie życie.

Skonfrontować się z Gombrowiczem w czasach, które znów bardzo potrzebują jego diagnozy. Witold Gombrowicz to obok Bogusława

Schaeffera oraz ks. Kitowicza najczęściej wystawiany przez Mikołaja Grabowskiego autor. Jego twórczość stanowi dla reżysera kluczowy łącznik między polskim sarmatyzmem a XX-wieczną awangardą. Między dziełami genialnymi a literaturą drugorzędną. Z pomocą Gombrowicza Grabowski komentuje rzeczywistość, kłóci się z Polakami, Polaków zaczepia i obraża. Grabowski Gombrowicza cytuje, Gombrowiczem myśli, do Gombrowicza nieustannie wraca.



... CENTRUM KONGRESOWE UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO

UL. AKADEMICKA 15

20.03 / sobota / godz. 17.00

Elżbieta Jodłowska – Klimakterium... i już

BILET: 90 ZŁ

Teatr Capitol (Warszawa); reżyseria:

Cezary Domagała; scenografia,

kostiumy: **Tatiana Kwiatkowska**;

kierownictwo muzyczne, aranżacje:

Janusz Bogacki; choreografia: **Tomasz**

Tworkowski; występują wymiennie:

Elżbieta Jodłowska, Małgorzata Duda, Elżbieta Okupska, Renata Zarębska,

Ewa Śnieżanka, Katarzyna Kozak, Ewa Złotowska, Małgorzata Gadecka,

Ewa Cichońska, Joanna Jeżewska, Grażyna Zielińska, Ludmiła Warzecha,

Dorota Piasecka

Wspólnota doświadczeń łączy bohaterki sztuki oraz kobiety na widowni. Spektakl staje się „babskim spotkaniem” pełnym humoru – najlepszego lekarstwa na wszelkie dolegliwości. Nieuchronne problemy w radosnej i ciepłej atmosferze spektaklu przestają być wstydlive i okazują wcale nie takie straszne.



... ARCHIKATEDRA LUBELSKA

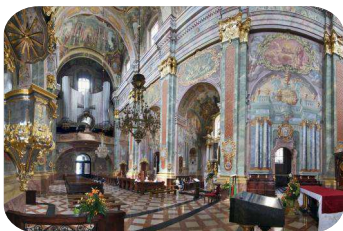
PL. KATEDRALNY / WT.-SOB. 10.00-16.00 / BILET: 4,00/6,00 Zł

Powstała w latach 1586-1604 archikatedra to dawny kościół Jezuitów, a od 1832 r. siedziba biskupstwa lubelskiego. Zniszczoną w 1939 r. katedrę odbudowano w latach 1946-51. Sklepienie skarbcza (XVIII w.) zdobi fresk Józefa Meyera – najznakomitszy przykład malarstwa iluzjonistycznego epoki późnego baroku na naszych ziemiach, zaś w zakrystii akustycznej można usłyszeć niezwykle efekty dźwiękowe.

wystawa stała:

Skarby Archikatedry

Wystawa najcenniejszych zabytków sztuki sakralnej obejmuje wyroby złotnicze, głównie kielichy, monstrancje oraz pastorały biskupów lubelskich, oraz kolekcję szat liturgicznych. W podziemiach pokazywana jest część unikatowej w skali Polski kolekcji szat grobowych.



... BAZYLIKA OO. DOMINIKANÓW

PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA / SANKTUARIUM RELIKWII DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO / UL. ZŁOTA 9 / FURTA.LUBLIN@DOMINIKANIE.PL / INFORMACJE O ZWIEDZANIU: BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO I WYDAR KULTURALNYCH / PON.-NIEDZ. 10.00-18.00 / 81 532 89 80, 728 429 926

Fundatorem murowanego kompleksu budynków kościoła i klasztoru był Kazimierz Wielki. Początkowo w stylu gotyckim, z czasem zmieniono wygląd budowli i rozbudowano świątynię m.in. w stylu renesansu i baroku. Gotyckie pozostały zakrystie, część kaplicy MB Trybunalskiej, ściany prezbiterium i naw bocznych.



wystawa stała:

Klasztor w sercu miasta. Dzieje i skarby lubelskich dominikanów

Wystawa prezentuje m.in. kolekcję zabytkowych szat liturgicznych i wyrobów złotniczych.

... DOM SŁÓW

UL. ŻMIGRÓD 1 / UL. KRÓLEWSKA 17 / 81 534 52 33 / WWW.TEATRNN.PL/DOMSLOW / DOMSLOW@TNN.LUBLIN.PL

Zespół Domu Słów oraz Izby Drukarstwa działa online, pracuje nad przyszłymi wydarzeniami, spotkaniami i materiałami. Zachęca do sięgnięcia po czytelnice nowości oraz do dyskusji na temat literatury, sztuki i słowa. Realizowane są projekty internetowe: Teraz CzytaMY, Zdalny Szeryf – czyli książkowe recenzje oraz rozmówki, Z archiwum..., Poetycki Klub Dyskusyjny, Materiały edukacyjne, Wirtualny spacer po Domu Słów, dostępne na stronie: WWW.TEATRNN.PL/DOMSLOW

... MUZEUM NARODOWE W LUBLINIE

UL. ZAMKOWA 9 / 81 532 50 01 / MUZEUMLUBELSKIE.PL

od 6.03 / sobota

Wystawy Zamku Lubelskiego ponownie otwarte po remoncie

Dobiegł końca trwający blisko dwa lata projekt „Muzeum Lubelskie – ochrona dziedzictwa przeszłości i nowe wyzwania przyszłości: edukacja, nauka, innowacyjność, promocja regionu, turystyka”. Rozpoczęte w 2018 r. prace na Zamku Lubelskim objęły gruntowną przebudowę skrzydła północnego, a także roboty modernizacyjne w częściach skrzydła południowego i zachodniego. Realizowane w obiektach objętych projektem prace miały na celu zmodernizowanie i powiększenie przestrzeni ekspozycyjnej, poprawę komfortu zwiedzania i pracy w muzeum oraz powiązanie tematyczne poszczególnych obiektów i stworzenie logicznego ciągu zwiedzania wystaw. W ramach przebudowy powstała także nowa przestrzeń do prowadzenia działalności kulturalnej i edukacyjnej.



W wyniku realizacji projektu powstały nowoczesne wystawy stałe: „Trybunał Koronny w dziejach Rzeczypospolitej 1578-1794”, „Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku”, ze szczególnym wyeksponowaniem obrazu „Unia lubelska” Jana Matejki, „Grupa Zamek i Awangarda” oraz „Malarstwo Cerkiewne”, Galeria im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego, a także nowa przestrzeń przeznaczona na wystawy czasowe. Nowo powstałe ekspozycje są nowoczesne i wykorzystują multimedia, które pozwalają na pełniejszy odbiór wrażeń przez zwiedzających.

Ekspozycja „Malarstwo Europejskie i Sztuka Zdobnicza XVI-XIX w.” obejmuje około 40 obrazów holenderskich, flamandzkich, włoskich, niemieckich i francuskich powstałych w XVII i XVIII w. i reprezentujących sztukę baroku. Chlubą ekspozycji jest „Piłat umywający ręce” Hendricka ter Brugghena, wybitnego malarza holenderskiego z początku XVII wieku. Popularne w XVII-wiecznej Holandii martwe natury sąsiadują z obrazami animalistycznymi, takimi jak: „Walka psów z lisami” Abrahama Hondiusa i „Ptactwo domowe” warsztatu Melchiora Hondecoetera. Niezwykłym bogactwem szczegółów i mistrzostwem warsztatowym urzeka „Pejzaż górski” austriackiego malarza Johanna Christiana Brandta, a interesującymi przykładami barokowego malarstwa portretowego są: „Portret Augusta II” Louis de Silvestre’a i „Portret nieznanego malarza” znakomitego Jana Kupetzky’ego. Biegająca równolegle prezentacja sztuki zdobniczej zawiera obiekty rzemiosła polskiego i obcego powstałe od XVI do XX wieku.

Instytucję Trybunału Lubelskiego pokazano na wystawie „Trybunał Koronny w dziejach Rzeczypospolitej (1578-1794)”. Prezentuje ona głównie postaci marszałków i deputatów trybunalskich, a także osób z nimi związanych. Na ekspozycji znalazły się także nieliczne portrety marszałków równoległe działającego w Rzeczypospolitej Trybunału Litewskiego oraz osoby, które uczestniczyły w sprawach apelacyjnych rozstrzyganych przez sąd lubelski. Wyjątkową grupę obrazów stanowią wizerunki królów polskich od Stefana Batorego do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obecność portretów królewskich nawiązuje do wystroju sali sądowej – na jej głównej ścianie wieszano wizerunek

aktualnie panującego monarchy, symbolizujący władzę świecką. Jako wyjątkowy w sensie symbolicznym obiekt w głównym miejscu wystawy znajduje się osnuty legendą „Stół z czarcią łapą”. Być może odgrywał swoją rolę podczas posiedzeń Trybunału Koronnego w końcowym okresie jego działalności, w ostatnich latach I Rzeczypospolitej.

Galeria Malarstwa Cerkiewnego prezentuje ikony i obrazy cerkiewne ze zbiorów Muzeum Lubelskiego. Ukazuje specyfikę sztuki cerkiewnej Lubelszczyzny i wielokulturowy charakter regionu. Stanowi doskonały wstęp do zwiedzania kaplicy Trójcy Świętej.

„Historia Uzbrojenia i Malarstwo Batalistyczne” w sposób kompleksowy opowiada o rozwoju uzbrojenia i wyposażenia wojskowego na przestrzeni dziejów oraz ukazuje najważniejsze starcia i bitwy stoczone przez Polaków na Lubelszczyźnie.

Zespół obrazów w Galerii Malarstwa Polskiego XIX-XX wieku przedstawia panoramę malarstwa polskiego od początku XIX do połowy XX wieku. Z kolekcji muzeum zebrano ok. 150 obrazów wielu wybitnych artystów. Znajdują się tu między innymi dzieła



Olgi Boznańskiej, Józefa Brandta, Józefa Chełmońskiego, Jana Cybisa, Wojciecha Gersona, braci Gierymskich, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Jacka i Rafała Malczewskich, Tadeusza Makowskiego, Piotra Michałowskiego, Józefa Pankiewicza, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Stanisławskiego, Andrzeja Wróblewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Eugeniusza Zaka. Punkt centralny galerii stanowi monumentalny obraz historyczny Jana Matejki „Unia Lubelska”.

Trzon ekspozycji „Grupa Zamek i Awangarda” stanowi prezentacja twórczości awangardowej grupy artystycznej działającej w Lublinie w II połowie lat 50. ubiegłego wieku, której nazwa wiąże się z lubelskim zamkiem – miejscem pierwszych spotkań młodych artystów. Działania członków grupy oraz związanych z nią krytyków i teoretyków sztuki uczyniły z Lublina jeden z bardziej aktywnych wtedy ośrodków twórczych w kraju. Galeria odzwierciedla najistotniejsze tropy sztuki nowoczesnej i neoawangardowej związanej z życiem artystycznym Lublina, które prezentuje w relacji z twórczością klasyków polskiej powojennej awangardy.

W Galerii im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego prezentowane będą wystawy czasowe. Jako pierwsza otwarta zostanie wystawa „Korespondencje. Artysta wobec kolekcji”. Jest to prezentacja kolekcji Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego z perspektywy dyskursu, jaki Tadeusz Mysłowski, podejmuje z działaniami artystów obecnych w kolekcji. Pokazane na ekspozycji dzieła sztuki, skonfrontowane z pracami artysty pozwalają prześledzić ścieżkę inspiracji i artystycznych fascynacji Mysłowskiego, obrazując jednocześnie istotne zjawiska w polskiej grafice XX i XXI w. i sztuce światowej. W przestrzeń wzajemnych relacji włączono ponad 150 prac artystów takich jak m.in. Paul Cézanne, Max Ernst, Zbigniew Dłubak, Stanisław Fijałkowski, Francisco Goya, Maria Jarema, Wassily Kandinsky, Kazimierz Malewicz, Piet Mondrian, Roman Opałka, Jerzy Panek, Pablo Picasso, Henryk Stażewski, Henryk Berlewi, Mieczysław Wejman, Victor Vasarely, Andy Warhol.

Łącznie na Zamku Lubelskim znajduje się 10 sal wystawowych. Poza zmodernizowanymi 7 są to: największa w regionie stała ekspozycja archeologiczna, udostępniona zwiedzającym w 2013 r. „Śladami przeszłości.

Najdawniejsze Dzieje Ziemi Lubelskiej”, „Monety i medale na ziemiach polskich X-XX w.” opowiadająca o historii pieniądza monetarnego i medalierstwa na ziemiach polskich, od momentu powstania państwa, aż do 1989 r. oraz „Sztuka Ludowa Regionu Lubelskiego” przybliżająca kulturę i sztukę ludową Lubelszczyzny, regionu zróżnicowanego pod względem fizjograficznym, geograficznym i etnograficznym.

... ZAMEK LUBELSKI, KAPLICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

UL. ZAMKOWA 9 / 81 532 50 01 / OD 6.03 / SOBOTA / EKSPOZYCJE STAŁE: ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.00), BILET: 15/20 ZŁ / KAPLICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ: ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.30), BILET: 10/15 ZŁ / WIEŻA ZAMKOWA (DONŻON): ŚR.-NIEDZ., 10.00-17.00 (OSTATNIE WEJŚCIE 16.30), BILET 8/10 ZŁ / KARNET NA WSZYSTKIE WYSTAWY 30/40 ZŁ

Zamek został ufundowany przez Kazimierza III Wielkiego w miejscu wcześniejszej warowni. Z najstarszych budowli zachowały się: obronno-mieszkalna wieża romańska z początku XIII w. oraz kaplica Trójcy Świętej zbudowana w I poł. XIV w. W latach 1823-26 na wzgórzu zamkowym wybudowano więzienie karne w stylu neogotyckim. Podczas II wojny światowej zamek pełnił rolę więzienia hitlerowskiego. Po wkroczeniu wojsk radzieckich więzienie przejęło NKWD. Od 1957 r. funkcjonuje tu Muzeum Lubelskie w 2020 r. przemianowane na Muzeum Narodowe w Lublinie.

wystawa czasowa

Korespondencje. Artysta wobec kolekcji

Irena Hochman i Tadeusz Mysłowski zgromadzili imponujący zestaw dzieł obrazujących istotne zjawiska w polskiej grafice II połowy XX w. i w sztuce światowej. Ideą wystawy jest prezentacja tej kolekcji z perspektywy dialogu, jaki Tadeusz Mysłowski podejmuje z dziełami artystów, których włączył do swojego zbioru. Prezentowane prace pozwalają prześledzić ścieżkę inspiracji i fascynacji Mysłowskiego, tworząc jednocześnie opowieść o sztuce XX w. W twórczości Mysłowskiego odniesienia do sztuki nie są rodzajem cytatu, lecz „grą artystyczną”, w której aluzyjnie powołuje się na działalność innych twórców i przepuszcza ją przez własne doświadczenia. / do 31.12 / piątek

... ODDZIAŁY MUZEUM NARODOWEGO W LUBLINIE

ZALECANA JEST WCZEŚNIEJSZA REZERWACJA BILETÓW POPRZEC E-MAIL I TELEFONICZNIE / DOTYCZY TO RÓWNIEŻ DNI BEZPŁATNEGO WSTĘPU DO MUZEUM / OSOBY, KTÓRE DOKONAŁY REZERWACJI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO ZWIEDZANIA / DZIEŃ BEZPŁATNEGO ZWIEDZANIA - INFORMACJA NA STRONIE MUZEUM

MUZEUM HISTORII MIASTA LUBLINA

PL. ŁOKIETKA 3 (BRAMA KRAKOWSKA) / 81 532 60 01 / WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / FACEBOOK.COM/MUZEUM-HISTORII-MIASTA-LUBLINA

Muzeum mieści się w zabytkowej czternastowiecznej bramie Krakowskiej, pozostałości po dawnych murach obronnych.

wystawa stała:

Historia Miasta Lublina

Ekspozycja ukazuje dzieje miasta od okresu osadniczego do 1944 r. Historię Lublina ilustrują zabytki archeologiczne, ikonograficzne, fotografie, portrety osób związanych z naszym miastem, wyroby rzemieślników lubelskich oraz druki ulotne.

DWOREK WINCENTEGO POLA

UL. KALINOWSZCZYŻNA 13 / 81 747 24 13 / ŚR.-NIEDZ. 9.00-16.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / FACEBOOK.COM/DWOREK-WINCENTEGO-POLA-716711995042022 / OBIEKT CHWILOWO NIEDOSTĘPNY DLA WIZUJĄCYCH / EKSPOZYCJA DOSTĘPNA NA FACEBOOKOWYM PROFILU MUZEUM

Muzeum biograficzne Wincentego Pola znajduje się w klasycystycznym dworku, pochodzącym z końca XVIII w. Budynek, przez wiele lat był własnością rodziny Polów, a w 1972 r. został przemieniony w muzeum. Wystawa stała obejmuje ekspozycję spuścizny poety, rękopisy i listy, zbiór dokumentów, pamiątek, fotografii oraz kolekcję polskojęzycznych globusów Ziemi z XIX i XX w.

MUZEUM LITERACKIE JÓZEFA CZECHOWICZA

UL. ŻŁOTA 3 / 81 532 30 90 / ŚR.-NIEDZ. 9.00-16.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ

Muzeum swoją działalność rozpoczęło w 1968 r. Przez około trzydzieści lat mieściło się w zabytkowym poklasztorowym budynku przy ulicy Narutowicza 10. W 1999 r. utraciło swoją dotychczasową siedzibę i przez trzy lata mieściło się w Dworku Wincentego Pola, a obecnie znajduje się przy ulicy Żłotej 3, w kamienicy ofiarowanej miastu przez zaśluzoną dla Lublina rodzinę Riabininów.

wystawy stałe:

Józef Czechowicz 1903-1939

Wystawa przybliży biografię literacką Józefa Czechowicza. Prezentuje dokumenty, zdjęcia, rękopisy, tomiki poetyckie wydane za życia poety oraz powojenne edycje jego twórczości.

Odczytywanie miejsc. Historia kamienicy przy ulicy Żłotej 3 i dzieje rodziny Riabininów

Wystawa prezentuje historię budynku, w którym mieści się muzeum. Znaczną część ekspozycji poświęcono wybitnemu historykowi i archiwistce Janowi Riabininowi oraz jego synowi - profesorowi Sergiuszowi Riabininowi - przyrodnikowi, myślicielowi i poecie.

wystawa czasowa:

Anna Asyngier-Kozieł - Lublin - miasto Czechowicza

Czarno-białe fotografie wykonane przez Józefa Czechowicza zestawione z kolorowymi zdjęciami współczesnymi pokazują zmiany, jakie zaszły w wyglądzie Lublina na przestrzeni lat.

MUZEUM MARTYROLOGII „POD ZEGAREM”

UL. UNIWERSYTECKA 1 / 81 533 36 78 / WT.-SOB. 9.00-16.00 / WSTĘP WOLNY

Ekspozycja stała skupia się na więźniach aresztu gestapo, ich pobycie w więzieniu, a także dalszych losach. Wyjątkową częścią ekspozycji jest Ściana Pamięci z wizerunkami osób przetrzymywanych w areszcie, które zginęły - zakałowane na miejscu, zamordowane na terenie Lublina lub w obozach koncentracyjnych.

wystawa czasowa:

Leopold Rachoń (1902-1940)

Leopold Rachoń był sekretarzem Gminy Dzierzkowice, zamordowanym w wąwozie na Rurach Jezuickich w ramach Akcji AB.

... MUZEUM KUL

AL. RACŁAWICKIE 14 / GMACH GŁÓWNY / ZA POMNIKIEM PAPIESKIM SALA 29 /
81 445 40 29 / MUZEUM@KUL.PL / PON.-PT. 13.00-16.00 / ZWIEDZANIE BEZPŁATNE

Wydobyte z ciemności. Wystawa scenografii Sceny Plastycznej KUL

SALA WYSTAW CZASOWYCH

Wystawa jest zorganizowana z okazji 50. rocznicy powstania Sceny Plastycznej KUL. To autorska aranżacja prof. Leszka Mądzika – twórcy Teatru, która podkreśla rolę światła oraz jego przeciwieństwa – mroku. Są tu rekwizyty ze spektakli, takich jak: „Antygona”, „Blask”, „Ikar”, „Kir”, „Przejsie”, „Szczelina”, „Wędrówne”, „Wilgoć”, „Wrota”, „Tchnienie”, „Zielnik”.

... MUZEUM UMCS

BIBLIOTEKA UMCS / UL. RADZISZEWSKIEGO 11 / HOL / 81 537 58 31

od 25.03 / czwartek

Zbigniew Jóźwik linoryty i rysunki

Zbigniew Jóźwik jest doktorem nauk przyrodniczych, wieloletnim adiunktem w Zakładzie Fizjologii Roślin UMCS, od 2003 r. jest „w stanie twórczego spoczynku”. Badał reakcje substancji biologicznie czynnych na prątki gruźlicy, a także właściwości propolisu oraz ekstraktów z pąków topoli i antybiotyków produkowanych przez bakterie z rodzaju Bacillus. Zajmował się także skażeniem metalami ciężkimi roślin i gleb w Polsce i na Spitsbergenie. Uczestniczył w sześciu ekspedycjach naukowych na Spitsbergen. Przyrodnik, podróżnik, artysta grafik, bibliofil, wiceprezes Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, kawaler Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem i pieczętarz Kapituły tego Orderu. Inicjator Biennale Współczesnego Eklibrisu Lubelskiego, członek wielu związków twórczych i stowarzyszeń, wielokrotnie nagradzany.

... MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

AL. WARSZAWSKA 96 / 81 533 85 13 / WWW.SKANSEN.LUBLIN.PL /
WT.-NIEDZ. 9.00-15.00, OSTATNIE WEJŚCIE DO 14.00 / BILET: 6,00/12,00 Zł /
DZIECI DO LAT 7 WSTĘP WOLNY

Lubelski skansen prezentuje kulturę różnorodność regionu, gromadząc eksponaty związane z dawnym życiem wsi, dworów oraz miasteczek, a także utrwalając wiedzę na temat zwyczajów, obrzędów i codziennej pracy ludzi minionej epoki. Życie dawnej wsi obrazują sektory Wyżyna Lubelska oraz Roztocze z charakterystycznym wiatrakami z Zygmuntowa i cerkwią greckokatolicką. Centralnym obiektem sektora dworskiego jest XVIII-wieczny dwór z Żyrzyna z otaczającym go parkiem. Atrakcją skansenu jest również sektor miasteczkowy, będący modelem prowincjonalnego miasteczka z lat 30. XX wieku z drewnianym kościołem z Matczyna. Do spacerów nad wodą zachęca malowniczy pejzaż sektora Powiśle. Wybrane wnętrza muzealnych ekspozycji są już udostępnione dla zwiedzających. W skansenie można oglądać nowy obiekt – zagrodę z Brzezina, chałupa pochodzi z 1789 r. i jest eksponowana w sektorze Powiśle.



28.03 / niedziela

Niedziela Palmowa

Wydarzenie przybliża tradycje wielkanocne regionu lubelskiego.

... OŚRODEK „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”

UL. GRODZKA 34 / WWW.TEATRNN.PL / 81 532 58 67

Wirtualne i multimedialne opowieści o Lublinie, fotografie, materiały z Biblioteki Multimedialnej, a także materiały edukacyjne i działania online to tylko niektóre propozycje Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

... PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 67 / 81 710 28 33 / WWW.MAJDANEK.EU / PUNKT INFORMACJI, SPRZEDAŻ PUBLIKACJI I KASA – CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / TEREN I OBIEKTY HISTORYCZNE PN.-NIEDZ. 9.00-16.00 / BARAKI EKSPOZYCYJNE NR 62, 47 I CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH WT.-NIEDZ. 9.00-16.00 / ZE WZGLĘDU NA PREZENTOWANĄ TEMATYKĘ ZALECA SIĘ, ABY TEREN MUZEUM ZWIEDZAŁY OSOBY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 14 LAT / WSTĘP WOLNY

To pierwsze muzeum tego typu na świecie, utworzone w listopadzie 1944 r. na terenie byłego obozu koncentracyjnego. Ekspozycję urządzono w 9 obiektach historycznych, obejmujących: barak łaźni obozowej, bunkier komór gazowych, III pole więźniarskie, dawne magazyny gospodarcze i krematorium.

W związku z obostrzeniami wprowadzonymi z powodu pandemii koronawirusa muzeum wprowadziło rozbudowany program działań online, które dostępne są pod podanymi niżej adresami:

strona internetowa: WWW.MAJDANEK.EUblog: WWW.MAJDANEK.EU/PL/POWksięgarnia: KSIEGARNIA.MAJDANEK.EU/PL/wystawa online: LEKARZE-W-PASIAKACH.MAJDANEK.EUVaria magazyn: WWW.MAJDANEK.EU/PL/PAGE/VARIA__MAGAZYN/262Facebook: WWW.FACEBOOK.COM/MAJDANEK.MEMORIAL/Twitter: TWITTER.COM/MAJDANEKMUSEUMInstagram: WWW.INSTAGRAM.COM/MAJDANEK.MEMORIAL/

YouTube (podcasty, relacje, wspomnienia, wystawy):

YOUTUBE.COM/MUZEUMNAMAJDANKU

Muzeum dla nauczycieli. Edukacja historyczna online:

WWW.MAJDANEK.EU/PL/EDUCATION/MUZEUM_DLA_NAUCZYCIELI__EDUKACJA_HISTORYCZNA_ONLINE/10

Prezentowanie muzealiów z uwzględnieniem audiodeskrypcji, PJM i łatwego

tekstu: CZYTANIEOBRAZOW.PL/INSTYTUCJE/PANSTWOWE-MUZEUM-NA-MAJDANKU/

wystawa główna:

Więźniowie Majdanka

BARAK NR 62 / 9.00-16.00 / OSTATNIE WEJŚCIE 16.30

Ekspozycja przywołuje pamięć o więźniach KL Lublin, których losy skonfrontowane z nazistowskimi prześladowaniami składają się na dzieje obozu.

Na wystawie oprócz zdjęć, biogramów, osobistych pamiątek, znalazły się audiowizualne relacje więźniów oraz nowoczesne aplikacje multimedialne poświęcone historii obozu, w tym archiwalny obraz nakręcony w 1944 r. przez sowieckich filmowców.

wystawy stałe:

Przybyli do getta... Odeszli w nieznane...

BARAK NR 55 / 9.00-16.00

Wystawa ukazuje aspekty i okoliczności masowego mordu na Żydach polskich i zagranicznych, dokonanego w ramach „Akcji Reinhardt”, począwszy od pierwszych deportacji do obozu zagłady w Bełżcu, po akcję „Erntefest”.

Lublin w czasie okupacji niemieckiej

BARAK NR 44 / 9.00–16.00

Historyczne komentarze oraz archiwalne i współczesne zdjęcia przybliżają dzieje miejsc i budynków na terenie miasta, które odegrały szczególną rolę podczas okupacji niemieckiej.

Majdanek – przeszłość i teraźniejszość

BARAK NR 43 / 9.00–16.00

Ekspozycja składa się z 13 par fotografii archiwalnych i współczesnych, prezentujących teren byłego obozu i zmiany jakie zaszły w nim na przestrzeni 70 lat.

wystawy czasowe:

Ogrodnik z III pola. Jerzy Kwiatkowski (1894–1980)

CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / 9.00–16.00

Wystawa monograficzna poświęcona jest Jerzemu Kwiatkowskiemu, który przeżył trwające blisko półtora roku osadzenie za drutami. Ekspozycja przybliża losy pochodzącego z Kresów Wschodnich polskiego inteligenta, opowiada o jego domu rodzinnym, karierze wojskowej i zawodowej, czasach okupacji oraz o emigracji w Niemczech, a następnie w Stanach Zjednoczonych.

Dzielnice zagłady. Niemieckie getta dla Żydów w okupowanym Lublinie

ŚCIEŻKA HISTORYCZNA WZDŁUŻ III I IV POLA WIĘŹNIARSKIEGO / 9.00–16.00

Wieloletnia historia getta na lubelskim Podzamczu, a także będącego jego kontynuacją getta szczątkowego w dzielnicy Majdan Tatarski obejmuje 120 zdjęć i dokumentów historycznych oraz 52 fragmenty relacji.

Chleb wolnościowy

PRZESTRZEŃ EKSPOZYCYJNA PRZED CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / 9.00–16.00

Wystawa prezentuje najnowsze wydawnictwo Państwowego Muzeum na Majdanku – komiks „Chleb wolnościowy”. 15 plansz, fragmentów komiksu, przybliża autentyczne relacje więźniów KL Lublin.

Rzeźba, która zmieniła krajobraz Lublina. 50 lat pomnika Majdanka

PRZESTRZEŃ EKSPOZYCYJNA PRZED CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / 9.00–16.00

Wystawa ukazuje nagrodzone i wyróżnione projekty pomników, jakie powstały w 1967 r. w ramach konkursu na projekt upamiętnienia ofiar obozu. Ekspozycja opowiada o tym jak w ciągu pięciu dekad rozwijała się funkcja użytkowa Pomnika Walki i Męczeństwa – od miejsca wielotysięcznych zgromadzeń podczas uroczystości państwowych, po obiekt wykorzystywany w działaniach religijnych, artystycznych i edukacyjnych.

Lekarze w pasiakach. Służba medyczna na Majdanku

PIERWSZA MUZEALNA EKSPOZYCYJA INTERNETOWA /

LEKARZE-W-PASIAKACH.MAJDANEK.EU

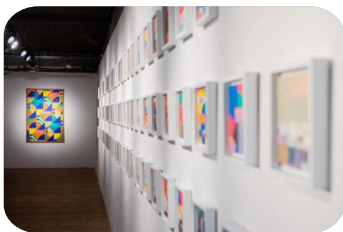
Wystawa próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób i czy w ogóle możliwe było leczenie więźniów w prymitywnych warunkach obozowych.

... BRAIN DAMAGE GALLERY

BUDYNEK CENTRUM SPOTKANIA KULTUR / PL. TEATRALNY 1 / (WEJŚCIE OD UL. SKŁODOWSKIEJ) / WT.-SOB. 12.00-17.00

Chazme / Ryżko - Wytnij / Wklej

Unikalny projekt, którego idea jest zbudowanie harmonijnego świata na bazie odmiennych stylistyk dwóch artystów. Paweł Ryżko w swojej twórczości nawiązuje do konstruktywizmu, sięga po proste, płaskie formy, wyraziste kolory i typografię. Chazme przeplata elementy sztuki miejskiej z motywami architektonicznymi i geometrycznymi. Na ekspozycję składają się premierowe, indywidualne obrazy oraz seria wspólnie wykonanych prac, łączących w sobie kolaż, sitodruk, szablony i malarstwo. W efekcie powstała zaskakująca, wielowymiarowa i wciągająca prezentacja, oparta na eksploracji koloru, przestrzeni i kompozycji. Wydobywa ona najbardziej charakterystyczne cechy ich twórczości, a niepowtarzalność i różnorodność wątków doskonale uwidocznia potencjał, który krył się we wspólnym projekcie Chazme i Ryżki.



... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / CK.LUBLIN.PL

wystawa stała:

Wielokulturowy Lublin. 700 lat historii miasta

PARTER

Multimedialna ekspozycja poświęcona wielokulturowemu dziedzictwu i historii Lublina, ujętych z wielu perspektyw, w tym religijnej, społecznej i architektonicznej. Istotne jest osadzenie i kontekst miejsca, czyli budynku dawnego zespołu klasztornego wizytek, w którym obecnie mieści się Centrum Kultury.

Lubelski Teatr Tańca - Przestrzenie Sztuki: Taniec

Bolesław Lutostański - Cały świat jest naszą sceną

I PIĘTRO / KORYTARZ

Cykl fotografii, których bohaterami są tancerze londyńskiego teatru Rambert pokazani w zupełnie nieoczekiwanych miejscach: na ulicy, na łące, w parku, przed bankiem, w sklepie. Tancerze pojawiają się też na scenie, w ulotnym momencie skupienia, pracy nad rolą. Nie ukrywają swojej profesji, nie unikają eksponowania piękna ruchu i tanecznej energii wypełniającej ich ciała. Ten cykl to przede wszystkim zbiór niezwykłych portretów ludzi zakochanych w tańcu.

Druga natura - fotografie

I PIĘTRO / KORYTARZ

Zapis premiery spektaklu „Druga Natura”, który odbył się w 2019 r. w Hellerau. Kontekstem dla performansu Agaty Siniarskiej, powstałego w ramach projektu Terytoria Choreografii - nowe szlaki awangardy, była instalacja - ogród Karoliny Grzywnowicz, w całości złożona z roślin. Artystki wzięły za punkt wyjścia twórczość i biografię Poli Nireńskiej, choreografki i tancerki. Ich praca zwraca uwagę na istnienie w otaczającym nas krajobrazie ekoświadków przemocy, a także trwałość zwyczajów eksploatacji natury, prowadzących do kryzysu ekologicznego.

... CENTRUM SPOTKANIA KULTUR

PL. TEATRALNY 1 / BILET: 4,00/8,00 ZŁ; KARNET: 5,00/10,00 ZŁ - 2 WYSTAWY,
7,00/14,00 ZŁ - 3 WYSTAWY, ŚRODA - WSTĘP WOLNY

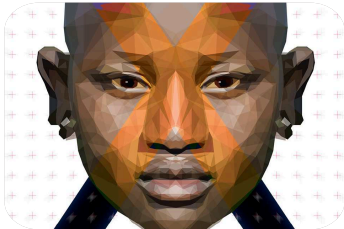
**5.03 / piątek / godz. 17.00 / finisaż
wystawy**

Lech Mazurek - Hominem quaero

GALERIA WYSTAW CZASOWYCH +1

Lech Mazurek jest adiunktem w na Wydziale Artystycznym UMCS, tworzy grafikę artystyczną, projektową, plakat i malarstwo. Hominem quaero (łac. szukam człowieka), to maksyma

wyrażająca niewiarę w znalezienie prawdziwego człowieka wśród ludzi. W epoce Internetu, globalnych sieci i technologii rozpoznawania twarzy służących inwigilacji, wyrażenie to nabrało nowego znaczenia. Na wystawie artysta prezentuje prace graficzne w technice druku atramentowego, przedstawiające twarze konkretnych ludzi. Punktem wyjściowym jest tu fotografia, a efektem końcowym drukowana grafika wektorowa, która ma na celu poszukiwanie nowych wartości wizualnych. / **do 7.03 / niedziela**



Sebastian Smit - KILARIF

GALERIA WYSTAW CZASOWYCH -1

Sebastian Smit jest nauczycielem akademickim na Wydziale Artystycznym UMCS, pomysłodawcą i współorganizatorem Międzynarodowego Biennale Plakatu Lublin. W sztuce interesuje go poszukiwanie abstrakcyjnej formy, budowanej przy pomocy punktu, znaku, płaszczyzny. Inspirują go rzeczy stare, zniszczone oraz procesy przemiany. Wystawa KILARIF jest pewnego rodzaju próbą podsumowania jego doświadczeń artystycznych. / **do 7.03 / niedziela**

od 19.03 / piątek

GALERIA WYSTAW CZASOWYCH +1 / GALERIA WYSTAW CZASOWYCH -1 / CITY PROJECT -1

I Biennale Malarstwa „Lubelska Wiosna”

Wystawa jest efektem konkursu malarstwa organizowanego przez CSK we współpracy z Instytutem Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS. Biennale jest jedynym tego typu wydarzeniem po wschodniej stronie Wisły, mającym na celu promowanie i wspieranie młodych artystów poruszających się w obszarze szeroko pojętego malarstwa. Nie zakłada ograniczeń pod względem tematyki, techniki czy konwencji malarskiej. Wystawa prezentuje prace finalistów konkursu, wyselekcjonowane przez grono ekspertów. / **do 16.04 / piątek**

GALERIA SASKA

20.03 / sobota / godz. 12.00 / otwarcie wystawy

AL. RACŁAWICKIE / OGRODZENIE OGRODU SASKIEGO

Stanisław Wieczorek

Stanisław Wieczorek studiował na ASP w Warszawie na Wydziale Architektury Wnętrz. Pracuje na macierzystej uczelni, gdzie prowadził Pracownię Brył i Płaszczyzn na Wydziale Grafiki, a także Pracownię Geometrii i Kompozycji. Kierował oraz tworzył Międzywydziałową Pracownię Multimedialnej Kreacji Artystycznej, pełnił funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Grafiki. Jest twórcą i dyrektorem Instytutu „Sztuka Mediów”. Zajmuje się różnymi formami grafiki zarówno warsztatowej jak i użytkowej, a jego działalność artystyczna obejmuje również malarstwo, rysunek i scenografię. / **do 13.06 / niedziela**

... G.A.B. – GALERIA ART BRUT

BUDYNEK CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / PARTER /
WWW.ARTBRUT.LUBLIN.PL / WT.-PT. 14.00-20.00, SOB. 13.00-18.00

Maja Warzecha

Maja Warzecha ma 23 lata, pochodzi z Bobowej, niewielkiej, małopolskiej wsi. W 2014 r. zagrała w spektaklu „Mój Babel” zrealizowanym w ramach projektu Teatrotterapii Lubelskiej, namalowała też wtedy mural na siedzibie Teatru Ludzi Niepełnosprawnych. Ten jej debiut malarski był dramatyczną próbą opowieści o tym, co wydarzyło się w życiu małej, bezbronnej dziewczynki. Maluje, aby wyrazić swoje emocje, dzięki czemu może się wobec nich zdystansować i uciec od gnębiących ją demonów.

... GALERIA BIAŁA

CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / 81 466 61 39 / WT.-SOB. 12.00-18.00 /
BIALA.ART.PL / BIALA@CK.LUBLIN.PL

od 19.03 / piątek

Uchylmy ściany

Wystawa prezentuje depozyty, dary artystek i artystów, zgromadzone w galerii na przestrzeni ponad 35 lat jej funkcjonowania oraz prace premierowe. Odnosi się do historii galerii, jednak w sposób specyficzny, wymuszony obecną sytuacją, spowodowaną epidemią Covid-19.

„Uchylmy ściany tak jak inni uchylają kapelusze...” to cytat z Ryszarda Płazy (1959-98), który stał się mottem galerii na początku jej funkcjonowania. Przywołany dzisiaj, zyskuje moc i inne znaczenie. Założenia wystawy odwołują się zagadnień związanych z ciałem, przemijaniem, kondycją fizyczną człowieka, jego kruchością, delikatnością, presją, przemocą i ograniczeniem. Mrok, barwa, słowo, znaczenie, nadmiar – to również tematy, które podejmują twórcy. Wśród nich będzie można zobaczyć dzieła m.in.: Dobrosława Bagińskiego, Tomasza Bielaka, Bogny Burskiej, Barbary Kasprzyckiej, Karoliny Komorowskiej, Pawła Matyszewskiego, Sofie Muller, Ireny Nawrot, Pawła Nowaka, Ilony Oszust, Marty Polkowskiej, Szymona Popielca, Horsta Sagunskiego, Jadwigi Sawickiej, Mariusza Tarkawiana, Grupy Twożywo, Jacka Wierzchosia, Henka Vischa, Agaty Zwierzyńskiej i innych. / do 7.05 / piątek

ekspozycja stała:

Mariusz Tarkawian – Kolokwium z historii sztuki i cywilizacji

KORYTARZ GALERII BIAŁEJ

Od 2016 r. artysta tworzy monumentalną realizację rysunkową czarnym tuszem na białych ścianach i sklepieniu korytarza o długości 50 m.

Projekt polega na cyklicznym dodawaniu kolejnych wybieranych przez artystę motywów z bieżących wystaw. Utrwała je tworząc kolaż, który jest swoistym zapisem historii galerii.



... GALERIA DOMU KULTURY LSM

UL. WALLENRODA 4A / 81 743 48 29

12.03 / piątek / godz. 18.00 / otwarcie wystawy i koncert**Krystyna Głowniak – malarstwo**

Krystyna Głowniak jest absolwentką filologii polskiej UMCS i historii sztuki KUL oraz studiów podyplomowych w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Należy do krakowskiego oddziału ZPAP, Kazimierskiej Konfraterni Sztuki oraz Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Przez kilka lat pełniła funkcję dyrektora Zespołu Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie. Podczas wernisażu odbędzie się koncert klezmerskiego zespołu „Szalom Chełm”.

... GALERIA GARDZIENICE

UL. GRODZKA 5A / I PIĘTRO / PON.-PT. 12.00-18.00 / 81 532 98 40 / OFFICE@GARDZIENICE.ORG

Paweł Wyborski – Pejzaże metafizyczne: w poszukiwaniu pramiejsca

Paweł Wyborski jest socjologiem kultury i malarzem, interesuje go materialność, materia i cielesność dzieła sztuki.

Zafascynowany prawosławiem, tworzy obrazy olejne inspirowane estetyką i techniką malowania ikon. Samo

malarstwo traktuje jako intelektualną

czynność opartą na teoretycznym podłożu. Na wystawę składają się prace z cyklu „ikonopejzaże”, powstałe w ciągu ostatnich dwóch lat, niektóre z nich pokazywane są po raz pierwszy. / do 19.03 / piątek

**25.03 / czwartek / godz. 18.00 / otwarcie wystaw****Magdalena Kopron-Kusiak – Gallus i Pejzaże, którym bliżej do słońca**

Wystawa składa się z dwóch części.

Gallus to zbiór ekspresyjnych obrazów przedstawiających ptactwo domowe, głównie kury. Pejzaże... zaś, to zbiór malarskich wariacji dedykowanych

krajobrazom. Niezwykłe ujęcia natury, w których gra plam barwnych i ich świetlistość nadaje obrazom ponadczasowego charakteru.

**... GALERIA LABIRYNT**

UL. POPIEŁUSZKI 5 / WT.-NIEDZ. GODZ. 12.00-19.00 / BILET: 4,00/9,00 ZŁ /

WWW.LABIRYNT.COM / GALERIA@LABIRYNT.COM /

FACEBOOK.COM/GALERIALABIRYNTLUBLIN / INSTAGRAM.COM/GALERIALABIRYNT /

YOUTUBE.COM/USER/GALERIALABIRYNT / TIKTOK.COM/@GALERIALABIRYNT

Nigdy nie będziesz szła sama

Wystawa-manifest solidarności z osobami, które wyszły na ulice protestować przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającemu prawo aborcyjne. Kobiety zaprotestowały, żądając wolności wyboru oraz prawa do

20 WYSTAWY

decydowania o własnym życiu. Ekspozycja rozrasta się, powiększając o nadsyłane propozycje, dając tym samym wyraz nieustannej mobilizacji społecznej. Do udziału w wystawie galeria zaprasza autorów i autorki transparentów, haseł, kartonów, wlepek, grafik, plakatów strajkowych, dokumentacji fotograficznej i wideo z demonstracji oraz artystów i artystki wspierające protestujące osoby. Prace można przesyłać pocztą lub przynieść osobiście do siedziby Labiryntu. / do 30.04 / piątek



Fasada – Monika Sosnowska

Rzeźba jest repliką kurtynowej fasady modernistycznego budynku z lat 60., którą artystka poddała trwającym 3 miesiące brutalnym operacjom: skręcaniu, zgniataniu, naciąganiu. W tym, dokładnie zaplanowanym, procesie przemocy wobec stalowej konstrukcji brali udział inżynierowie i robotnicy, używane były maszyny budowlane. W wyniku niszczycielskich działań, regularny prostokąt o wymiarach 8x10 m przeistoczył się w organiczną formę. Dramatycznie skręcony kształt, nieużyteczny i pozbawiony pierwotnej funkcji, zwisając spod sufitu przypomina gigantyczną koronkę. / do 4.07 / niedziela



Ménage À Deux – Maurycy Gomulicki i Karol Radziszewski

Pierwsza wspólna wystawa dwóch artystów, których zainteresowania artystyczne są skrajnie odmienne, lecz w tej skrajności wydają się być bardzo bliskie. Maurycy Gomulicki jest hedonistą i propagatorem „kultury rozkoszy”, dla którego kultura popularna jest stałym źródłem inspiracji. Karol Radziszewski to twórca queerowy, wykorzystujący kody popkultury, działający na rzecz środowiska LGBT+. Jest to wystawa pokazująca punkty widzenia mężczyzn o różnych orientacjach, pokazująca, że takie spotkanie jest możliwe. / do 4.04 / niedziela

... GALERIA PO 111 SCHODACH

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2 / UL. BERNARDYŃSKA 14A / 81 532 08 53 /
PON.-PT. 8.00-20.00, SOB. 8.00-16.00

Andrzej Kot. Z teki pani Urszuli – Grafika

Andrzej Kot był cenionym lubelskim grafikiem, kaligrafem, zecerem, typografem, ilustratorem książek. Od 1978 r. brał udział w większości światowych imprez graficznych. W 1981 r. został nagrodzony złotym medalem Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu w Malborku. Jego rysunki i ekslibrisy publikowały pisma branżowe, m.in.: niemiecka „Scriptura”, „Magyar Grafik”, nowojorski „Upper & Lower Case”, kalifornijski „Fried Caligrafic”, „Sarmatian Houston” czy „Idea” z Tokio.



Vetterowie z Lublina

Historia rodziny lubelskich przemysłowców.

Jacek Mirosław - Przemysł Lublina w XX w. - fotografie

od 20.03 / sobota

Wielkanoc na kartkach pocztowych pana Waldemara**... GALERIA POMOST**

DZIELNICOWY DOM KULTURY „CZECHÓW” / UL. KIEPURY 5A / 81 741 99 11 / 519 730 404 / GALERIAPOMOST.BLOGSPOT.COM

Tomasz Bosiacki - Wehikuł czasu

Tomasz Bosiacki jest fotografem, którego żywiołem jest rzeczywistość – tym razem sięga po zasoby, które składają się na historię rodziny. Prezentuje oryginalne fotografie, których format, styl i treść przenoszą nas w czasy, których nie pamiętamy. Wyjątkową postacią i osią prezentacji jest Matka i pamięć o niej. Wystawa jest okazją do refleksji nad historią fotografii, jej funkcją społeczną i kulturową. Portret autorstwa Tomasza Bosiackiego – obrazuje jak fotografia ewoluowała w formie, wymykając się dominującemu przez dekady sposobowi obrazowania człowieka w jego otoczeniu. Jest też odzwierciedleniem osobistego stylu artysty i jego bezkompromisowości. Ekspozycja zamyka cykl „Galeria Pomost – 15 lat”.

... GALERIA SZTUKI WIRYDARZ

UL. GRODZKA 19 / 12.00-16.00 / 604 542 612

Stanisław Baj - Rzeka Bug. Mała historia jednej kreski

Stanisław Baj jest malarzem, wykładowcą w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz w Europejskiej Akademii Sztuk. W latach 1968-72 uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu, następnie studiował malarstwo w warszawskiej ASP, gdzie w 1982 r. podjął pracę dydaktyczną, prowadząc Pracownię Rysunku na Wydziale Malarstwa. Jednocześnie kierował seminariami z rysunku i malarstwa w Europejskiej Akademii Sztuk. Dorobek artystyczny Stanisława Baja obejmuje malarstwo, rysunek, a także grafikę. Dominują wśród nich portrety oraz pejzaże, dla których inspiracją są mieszkańcy Dołhobród oraz nadbużańskie krajobrazy – najbardziej charakterystyczny motyw w jego malarstwie. Na wystawie prezentuje swoje najnowsze obrazy. / do 31.03 / środa

**... GALERIA TPSP „PRZY BRAMIE”**

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH / UL. GRODZKA 34/36 / 81 532 28 31 / WWW.TPSP-LUBLIN.PL / TPSP.LUBLIN@GMAIL.COM / WT.-PT. 11.00-17.00, SOB. 11.00-16.00, NIEDZ. 11.00-15.00

Przegląd wiosenny

Wystawa zbiorowa członków lubelskiego TPSP. Prace podejmują wiele tematów i zostały wykonane w różnorodnych technikach malarskich. / do 10.03 / środa

12.03 / piątek / godz. 17.00 / otwarcie wystawy

Anna Syta – Malarstwo

Anna Syta ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie oraz historię sztuki na KUL. Należy do TPSP, w 2017 r. założyła Pracownię Ikon pw. Św. Antoniego Padewskiego, w której naucza pisanie ikon oraz obrazów o tematyce sakralnej. Pracuje w Muzeum Historii Miasta Lublina. Najchętniej maluje pejzaże. Na wystawę składają się obrazy olejne i akwarele z lat 2019–21. Inspiracją do ich powstania były liczne wyjazdy malarki do urokliwych miejsc Polski, podczas których artystka utrwaliła piękno okolic w szkicach ołówkowych i akwarelach. Z nich w zaciżu pracowni powstają obrazy olejne. Prezentowane prace ukazują okolice Sanoka, Białowieży, Mazur i Poleskiego Parku Narodowego. / do 31.03 / środa

12.03 / piątek / godz. 17.00 / otwarcie wystawy

Urszula Tomaszewska – Czy te oczy mogą kłamać

Urszula Tomaszewska z wykształcenia jest artystką plastykiem, zawodowo zajmuje się projektowaniem wnętrz. Należy do TPSP. Wystawa jest studium różnych oczu: ludzi, zwierząt, owadów, ptaków i ryb. Artystkę fascynuje obserwacja oczu i to jak bardzo mogą się one od siebie różnić. Prace powstały w 2021 r. w technice akwareli. / do 31.03 / środa

... GALERIA WĘGLIN

DZIELNICOWY DOM KULTURY „WĘGLIN” / UL. JUDYMA 2A / DDKWĘGLIN.PL

Ciąg dalszy nastąpi...

Praca artystyczna Kamila Kuzki, twórcy monumentalnych murali.

Spokój – mozaika na ścianie DDK „Węglin”

Tematem przewodnim mozaiki jest natura oraz wąwóz, który znajduje się w pobliżu budynku DDK.

Mariusz Tarkawian – Murales dla Węglina

Mural autorstwa Mariusza Tarkawiana namalowany jest na jednej ze ścian w domu kultury, a jego tematyka odnosi się bezpośrednio do dzielnicy Węglin.

Robert Kuśmirowski – Kulturbox

PRZED DOMEM KULTURY

Skrzynka na kulturalne donosy i propozycje.

... MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO

FILIA NR 7

UL. KUNICKIEGO 35 / 81 472 53 93

od 1.03 / poniedziałek

Bajki Braci Grimm

do 30.03 / wtorek

od 21.03 / niedziela

Najpiękniejsze wiersze dla dzieci

Wystawa z okazji Międzynarodowego Dnia Poezji.

do 30.03 / wtorek

FILIA NR 11

UL. LWOWSKA 6 (WEJŚCIE OD PODWÓRZA) / 81 747 43 54

od 1.03 / poniedziałek

Pod kamuflażem, czyli typy broni w obiektywie

Wystawa zdjęć nagrodzonych w konkursie fotograficznym pod tym samym tytułem, ogłoszonym w październiku 2020 r. / do 30.03 / wtorek

FILIA NR 35

UL. BURSZTYNOWA 20 / 81 311 00 02

Zakotane w książkach

Wystawa fotografii kotów czytelników filii.

do 17.03 / środa

... PRACOWNIE FRYDERYK

DOM KULTURY „3D-TRZY PRZESTRZENIE KULTURY” / UL. ŻELAZOWEJ WOLI 18 / 81 741 54 28

od 5.03 / piątek

Jakub Orłowski / Inspektor Bywak – Nasi skrzydlaci przyjaciele – fotografie

Podcast dopełniający wystawę dostępny od 19.03 na fanpage'u placówki: facebook.com/PracownieFryderyk / do 31.03 / środa

... STUDIO GALERIA MALARNIA

UL. RYNEK 18 / WWW.GLOWNIAK.PL / CZYNNE W PT. OD GODZ. 15.00 LUB PO ZGŁOSZENIU TEL. 697 072 456

Krystyna Głowniak jest doświadczonym pedagogiem, a w swojej galerii prowadzi nieodpłatne konsultacje dla zainteresowanych edukacją artystyczną oraz wystawia prace autorskie i pochodzące z własnych zbiorów. W galerii można otrzymać nieodpłatnie liczne wydawnictwa dotyczące malarstwa, rysunku, historii sztuki. Wystawa składa się z najnowszych wydawnictw oraz prac powstałych w okresie pandemii.

... URZĄD MIASTA LUBLIN

PL. ŁOKIETKA 1 / WYSTAWA ONLINE NA STRONIE: LUBLIN.EU

Tomasz Bielecki – Ukraiński Majdan 2013-2014. Rewolucja Godności

Centralny plac Kijowa w najnowszej, trzydziestoletniej historii państwa ukraińskiego, był wielokrotnie miejscem gdzie obywatele walczyli o demokrację, prawa obywatelskie i wolność. Na przełomie 2013 i 2014 roku w Kijowie rozpoczęła się Rewolucja Godności. Wydarzeniom, które siedem lat temu rozegrały się na Majdanie poświęcona jest wystawa fotografii „Ukraiński Majdan 2013-2014. Rewolucja Godności”. Autorem zdjęć jest lublinianin, Tomasz Bielecki, ówczesny pracownik Ambasady RP w Kijowie, który na bieżąco obserwował wydarzenia na Majdanie.



... WARSZTATY KULTURY

UL. GRODZKA 5A / 10.00-17.00 / WWW.WARSZTATYKULTURY.PL / 81 533 08 18

Wschodni Express: Wystawa portretów autorów i okładek książkowych

PARTER / CODZIENNIE 10.00-20.00

Wyjątkowy i kolorowy świat okładek książkowych serii wydawniczej Warsztatów Kultury „Wschodni Express”. Zaprojektowane przez Ewelinę Kruszewską grafiki to esencjonalne i minimalistyczne zobrazowanie motywu przewodniego danej książki. Celem serii jest prezentacja najnowszych tekstów literackich naszych wschodnich sąsiadów, poruszających najbardziej aktualne dla ich społeczeństw problemy. Na wystawie oprócz okładek prezentowane są także portrety autorów książek przygotowane przez Ilonę Wałęcak.

W poszukiwaniu „genius loci” roztoczańskiego brzmienia

Wystawa jest efektem projektu Anny Łapińskiej, zrealizowanego w Szkole Suki Biłgorajskiej w ramach programu „Szkoła mistrzów budowy instrumentów ludowych”, koordynowanego przez Pracownię Muzyki Tradycyjnej Instytutu Muzyki i Tańca. Celem była budowa suki biłgorajskiej według rekonstrukcji Zbigniewa Butryna, w oparciu o jego wieloletnie badania, mające na celu odtworzenie tego archaicznego i endemicznego instrumentu. Wystawie towarzyszy film zrealizowany przez Mateusza Bornego.

WARSZTAT FOTOGRAFICZNYZAUŁEK HARTWIGÓW / UL. KOWALSKA 3 / WSTĘP WOLNY / 81 533 08 18
(PON.-PT. 10.00-16.00) / ZAPISY NA WARSZTATY: WWW.WARSZTATYKULTURY.PL**Atelier Fotograficzne sprzed 100 lat**

Stała pracownia fotograficzna to miejsce poświęcone szlachetnym technikom fotografii. Można tu poznać tajniki metod analogowych, dowiedzieć się jak wyglądała praca fotografa i laboranta przełomu XIX i XX w. Warsztatem opiekuje się Roman Krawczenko – fotografik, historyk, dziennikarz.

**... WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO**

UL. NARUTOWICZA 4 / WBP.LUBLIN.PL

**Krzysztof anin Kuzko -
Cibus oculorum**

Krzysztof anin Kuzko to utytułowany artysta fotograf Fotoklubu RP, członek honorowy Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga a także Grupy Twórczej Motycz i Radzyńskiego Klubu Fotograficznego Klatka. Od lat systematycznie portretuje ludzi kultury, nauki oraz pozytywnie zakreślonych. W 2004 r. w Tarnogrodzie wystawą „Twarze teatru wiejskiego” rozpoczął realizację niekończącego się cyklu „Twarze”. Wystawa retrospektywna zorganizowana została z okazji 45-lecia działalności fotograficznej artysty i obejmuje trzy ulubione kategorie jego twórczości – człowiek, pejzaż i architektura.



... FILHARMONIA IM. H. WIENIAWSKIEGO

UL. SKŁODOWSKIEJ 5 / 81 531 51 12 / WWW.FILHARMONIALUBELSKA.PL /
KASA: WT-PT. 13.00-17.00, PT. W DNIU KONCERTÓW 13.00-19.00, SOB.-NIEDZ.
I ŚWIĘTA NA 2 GODZ. PRZED KONCERTEM

5.03 / piątek / godz. 19.00

BILET: 30 ZŁ

Rossini / Mozart / Mendelssohn – koncert symfoniczny

**Orkiestra Symfoniczna Filharmonii
Lubelskiej; Antoni Dąbrowski** – fagot;
Filip Kozłowski – dyrygent

PROGRAM: G. ROSSINI – UWERTURA
DO OPERY „WŁOSZKA W ALGIERZE”;
W.A. MOZART – KONCERT NA FAGOT
I ORKIESTRĘ B-DUR KV 191;
F. MENDELSSOHN-BARTHOLDY –
IV SYMFONIA A-DUR OP. 90 „WŁOSKA”



7.03 / niedziela / godz. 11.00

BILET: 15 ZŁ

Niedzielny Poranek Muzyczny – Muzyka i Miłość

Małgorzata Grzegorzewicz-Rodek –
sopran; **Tomasz Krawczyk** – fortepian;
Kamila Bielska – fortepian (uczennica
SM I i II st. im. T. Szeligowskiego
w Lublinie); **Lucyna Bielska** – listy
Chopina; **Karol Wiewiórka** – słowo
o muzyce

PROGRAM: F. CHOPIN – PIEŚNI I WALCE;
T. KRAWCZYK – „SENTYMENTALNY WALC”;
K. BIELSKA – CYKL MINIATUR: „MROczne MORZE”, „WIOSenny PORANEK”,
ETIUDA G-MOLL, „SEN”



12.03 / piątek / godz. 19.00

BILET: 30 ZŁ

Un poco barocco – koncert kameralny

Maciej Hankus – flet; **Agnieszka
Banaszek** – obój; **Maciej Rysak** –
skrzypce; **Szymon Krzemień** –
wiolonczela; **Grzegorz Siedlaczek** –
klawesyn; **Anna Kabulska** – słowo
o muzyce

PROGRAM: A. VIVALDI – KONCERT G-MOLL
RV 107; A. SCARLATTI – KONCERT D-DUR,
SONATA SETTIMA IAS 283; A. SCARLATTI –
KONCERT A-MOLL, SONATA NONA IAS 281;
G.F. HÄNDEL – SONATA G-MOLL OP. 2 NR 8



15.09 / poniedziałek / godz. 12.00

ONLINE / YOUTUBE FILHARMONII

Koncert kameralny

Kwartet Smyczkowy Filharmonii Lubelskiej; Irina Stukaszina-Gąsior – skrzypce; **Tomasz Kusiak** – skrzypce; **Katarzyna Czerniawska** – altówka; **Szymon Krzemień** – wiolonczela; **Karolina Hordyjewicz** – fortepian; **Maciej Trąbka** – taniec; **Paweł Gabara** – reżyseria



PROGRAM: L. VAN BEETHOVEN – KWARTET SMYCZKOWY D-DUR NR 3 OP. 18, CZ. I, SONATA CIS-MOLL NR 14 OP.27 NR 2 „KSIĘŻYCOWA” (FRAGMENTY)

19.03 / piątek / godz. 19.00

BILET: 30 ZŁ

Ludwig van Beethoven – koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej; Wojciech Rodek – dyrygent; **Igor Bojczuk** – asystent dyrygenta



PROGRAM: L. VAN BEETHOVEN – VI SYMFONIA F-DUR OP. 68 „PASTORALNA”; W.A. MOZART – SYMFONIA C-DUR NR 41 KV 551 „JOWISZOWA”

21.03 / niedziela / godz. 11.00

BILET: 15 ZŁ

Niedzielnny Poranek Muzyczny – Święto wiosny

Sekcja Instrumentów Perkusyjnych Filharmonii Lubelskiej; Dominik Augustowski – perkusja, prowadzenie koncertu; **Ilona Drozd** – perkusja; **Andrzej Zawisza** – perkusja; **Stanisław Siedlaczek** – perkusja



W PROGRAMIE UTWORY S. JOPLINA, A. PIAZZOLLI, J.S. BACHA

26.03 / piątek / godz. 19.00

BILET: 30 ZŁ

Brahms / Saint-Saëns – koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej; Maria Sławek – skrzypce; **Rafał J. Deleka** – dyrygent; **Igor Bojczuk** – asystent dyrygenta

PROGRAM: J. BRAHMS – KONCERT SKRZYPCOWY D-DUR OP. 77; C. SAINT-SAËNS – II SYMFONIA A-MOLL OP. 55

3.03 / środa / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 /
BILET: 20-50 ZŁ

Marcin Januszkiewicz – Perfect Lady Pank

Po entuzjastycznie przyjętym debiutanckim albumie „Osiecka po męsku” wokalista kontynuuje obrany kierunek, prezentując własne, zupełnie nieoczywiste aranżacje mniej lub bardziej znanych piosenek zespołów Perfect i Lady Pank – jednych

z najważniejszych polskich zespołów lat 80. Jak dzisiaj wygląda Polska opowiadana właśnie tymi tekstami?



5.03 / piątek / godz. 17.30, 20.30

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR /
PL. TEATRALNY 1 / SALA OPEROWA /
BILET: 55-130 ZŁ

Kabaret Moralnego Niepokoju

Od lat jeden z najpopularniejszych polskich kabaretów zaprezentuje swój najnowszy program „Za długo panowie byli grzeczni”. Grupę, w skład której

wchodzi Robert Górski, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borowski i Rafał Zbieć, oglądaliśmy już w przebraniach polityków, muzyków i rodziców. Teraz przyszła pora na coś zupełnie nowego – niegrzecznego.



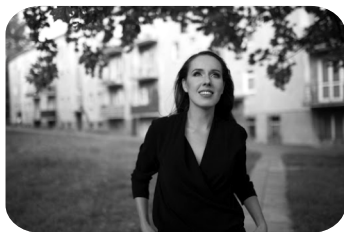
5.03 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBROŃCÓW POKOJU 2 /
STUDIO IM. BUDKI SUFLERA / KONCERT
NA ANTENIE RADIA I ONLINE

Maria Holka

Kompozytorka muzyki filmowej, rozrywkowej, aranżerka, autorka tekstów i wokalistka Maria Holka zaprezentuje w Radiu „Retrospektakl”. Jak sama pisze, w swoich piosenkach zagląda ludziom w okna, podróżuje do świata ulotnych kadrów, deja vu, magicznych miejsc

i prostych historii. Retrospektakl, czyli świat wydarzonych, jak i nigdy niezaistniałych historii, półbajek i półprawd. Wszystko zaklęte w autorskie teksty i muzykę Marii Holki i Alka Baszuna.



6.03 / sobota / godz. 17.00 / 19.30

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR /
PL. TEATRALNY 1 / SALA OPEROWA /
BILET: 99/109/119ZŁ

Cleo

Najpopularniejsza polska wokalistką w sieci, jej profile społecznościowe zgromadziły ponad półtora miliona fanów, a jej teledyski na YouTube



wyświetlono około trzysta milionów razy. Kształtowała swój wokal w kierunku muzyki soul, gospel, r'n'b, funk i hip hop, fascynując się wielkimi divami światowej sceny. Jej płyty uzyskują status kilkukrotnej platyny.

8.03 / poniedziałek / godz. 20.00

CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 /
BILET: 10 ZŁ / KONCERT ONLINE

Marek Dyjak i Jan Kondrak

Koncert online, podczas którego Marek Dyjak i Jan Kondrak zaśpiewają specjalnie dla kobiet. Wokalista zespołu Federacja od lat pisze piosenki dla Marka Dyjaka, jednak wspólnie na scenie nie zegrali nigdy dotąd.

Towarzyszą im Marek Tarnowski na pianinie i akordeonie oraz Jerzy Małek na trąbce. Obaj wokaliści wykonają też wspólnie utwór Jana Kondraka pt. „Piosenka w samą porę”.



10.03 / środa / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 /
BILET: 20/25/40/50 ZŁ

Monika Borzym

Projekt muzyczno-literacki dwójki znakomitych artystów: Moniki Borzym i Krzysztofa Dysa, którzy wzięli na warsztat przedwojenne standardy jazzowe. Artystka umieściła polskie piosenki z okresu międzywojennego we współczesnym kontekście kobiecości, cielesności i intymności. Wybrzmiały między innymi utwory „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Bezsenna noc” czy „Moja Warszawa”.



12.03 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2
/ STUDIO IM. BUDKI SUFLERA / KONCERT
NA ANTENIE RADIA I ONLINE

Agata Kulis

Studiowała na jednej z najbardziej prestiżowych uczelni muzycznych na świecie Berklee College of Music. Wykładowczyni Instytutu Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagrany w bostonie debiutancki album „Come a little closer” utrzymany jest w gatunku r'n'b/smooth jazz. Kolejny album „Liberty & Identity” zostanie wydany w 2021 r. Wokalistka koncertowała w Stanach Zjednoczonych, Austrii, Słowacji, Słowenii, Czechach i na Węgrzech.



**15, 16.03 / poniedziałek, wtorek /
godz. 20.00**

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR /
PL. TEATRALNY 1 / SALA OPEROWA /
BILET: 139 ZŁ

Kortez

Od kilku lat wokalista niezmiennie święci triumfy na polskiej scenie



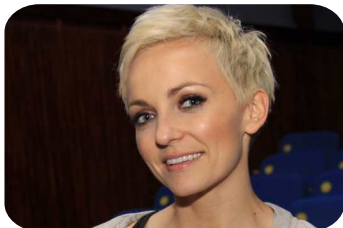
muzycznej. Na program koncertu oprócz kluczowych piosenek z repertuaru Korteza złożą się także rzadziej wykonywane utwory jak: „Co myślisz?”, „Czy to już jest dno?”, „Wiem, że mnie podglądasz”, „Wróć do domu”, „Dlaczego z Tobą jestem?”, „Boję się”, „Mój dom” i inne. Całość ma lekko pulsujący, typowy dla tego wokalisty charakter.

19.03 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2
/ STUDIO IM. BUDKI SUFLERA / KONCERT
NA ANTENIE RADIA I ONLINE

Ania Wyszconi

Podczas tegorocznej trasy fani wokalistki zostaną zaskoczeni utworami, których od dawna w jej repertuarze koncertowym nie było, ale przede wszystkim jednak usłyszą wszystkie jej przeboje w aranżacjach na fortepian, trąbkę (w wykonaniu znanego jazzowego trębacza Patrycjusza Gruszeckiego), akustyczne gitary czy perkusjonalia. Artystce na scenie towarzyszy 6-osobowy zespół pod kierownictwem jednego z najwybitniejszych polskich gitarzystów, Marka Radulego.



21.03 / środa / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 /
BILET: 15/20/30/40 Zł

Łukasz Jemioła

Na recital lubelskiego artysty złożą się piosenki z najnowszej płyty, niektóre niewykonywane dotąd przed publicznością, oraz piosenki autorskie z ostatnich lat. „Gdy dziewczyna idzie spać”, „Jeżeli kiedyś”, „Rozłączeni” – to tylko niektóre kompozycje, których Łukasz Jemioła nie grał już od dłuższego czasu. Fani artysty mogą spodziewać się zarówno nastrojowych ballad, jak i piosenki kabaretowej.



26.03 / piątek / godz. 19.00

RADIO LUBLIN / UL. OBRONCÓW POKOJU 2
/ STUDIO IM. BUDKI SUFLERA / KONCERT
NA ANTENIE RADIA I ONLINE

Oxford Drama

Po dwóch świetnie przyjętych płytach „In Awe” z 2015 r. i „Songs” z 2018 r. przyszła pora na napisanie kolejnego rozdziału w historii wrocławskiej formacji. Trzeci długogrający album w dorobku Oxford Drama nosi tytuł „What’s The Deal With Time?”. Grupę tworzą Gosia Dryjańska i Marcin Mrówka.



... 27. STUDENCKIE KONFRONTACJE FILMOWE – EPILOG

KINO STUDYJNE / ACK „CHATKA ŻAKA” / UL. RADZISZEWSKIEGO 19 / MAŁA SALA WIDOWISKOWA / BILET: 12/15 ZŁ

13.03 / sobota / godz. 18.30

Żegnaj mój synu

reżyseria: **Wang Xiaoshuai**; występują:

Wang Jingchun, Yong Mei, Qi Xi

DRAMAT / CHINY / 2019

Gdy małżeństwo dotyka tragedia w postaci śmierci ich synka, życie dorosłych rozpada się na kawałki. Dramatyzmu sytuacji dodaje polityka jednego dziecka. Zdesperowani próbują obejść ten dyktat.



14.03 / niedziela / godz. 18.30

Obrazy bez autora

reżyseria: **Florian Henckel von Donnersmarck**; występują: **Tom Schilling, Sebastian Koch, Paula Beer**

DRAMAT / NIEMCY, WŁOCHY / 2018

Kurt Barnert tworzył słynne rozmyte obrazy, których źródłem były rodzinne lub gazetowe zdjęcia. Film Donnersmarcka to nie tylko szkic do biografii wybitnego artysty, to także opowieść o skomplikowanej niemieckiej powojennej historii.



16.03 / wtorek / godz. 19.30

Ojciec

reżyseria: **Kristina Grozewa, Petar Wałczanow**; występują: **Iwan Barnew, Iwan Sawow, Tanja Szachowa**

DRAMAT / BUŁGARIA, GRECJA / 2019

Wasył przeżywa śmierć żony. Nie mogąc pogodzić się z jej stratą, próbuje nawiązać z nią kontakt, korzystając z pomocy szarlatanów. Tym bardziej, że czuje, że żona ma coś mu ważnego do zakomunikowania.



18.03 / czwartek / godz. 19.30

30 gramów

reżyseria: **Saeed Roustayi**; występują:

Payman Maadi, Navid

Mohammadzadeh, Parinaz Izadyar

DRAMAT / IRAN / 2019

W Iranie przybywa uzależnionych od narkotyków, a na czarny rynek codziennie trafia więcej towaru. To film, który odśladania kulisy bezpardonowej walki między policją a narkobiznesem.



21.03 / niedziela / godz. 18.30

Nasz czas

reżyseria: **Carlos Reygadas**; występują: **Natalia López, Phil Burgers, Carlos Reygadas**

DRAMAT / MEKSYK, FRANCJA, NIEMCY, DANIA, SZWECJA / 2018

Na meksykańskiej prowincji żyją zamożni farmerzy. Małżeństwo podejmuje próbę życia w otwartym związku, co prowadzi do katastrofy. Reżyser pokazuje, jak kultura tworzy tamę dla instynktów, jak przekuwa pożądanie, agresję i namiętność w sztukę.



... DKF „16”

DZIELNICOWY DOM KULTURY SM „CZECHÓW” / UL. KIEPURY 5A / BILET: 12/15 ZŁ /
DODATKOWE PROJEKCJE I EWENTUALNE ZMIANY W PROGRAMIE:
WWW.DKF16.BLOGSPOT.COM

Laterna magica

6.03 / sobota / godz. 17.30

Elegia dla bidoków

reżyseria: **Ron Howard**; występują:
Amy Adams, Glenn Close, Gabriel Basso, Haley Bennett

DRAMAT / USA / 2020

J.D. Vance jest blisko zdobycia wymarzonej pracy. Kryzys rodzinny zmusza go do powrotu do domu, o którym starał się zapomnieć. Bohater musi na nowo układać sobie relacje ze swoją niełatwą appalacką rodziną, w tym z uzależnioną matką Bev.



13.03 / sobota / godz. 17.30

Zabij to i wyjedź z tego miasta

reżyseria: **Mariusz Wilczyński**;

muzyka: **Tadeusz Nalepa**

ANIMACJA / POLSKA / 2019

Autobiograficzny, przywołujący atmosferę peerelowskiego dzieciństwa i dorastania w potransformacyjnej, nabierającej kolorów Polsce film łączy poezję z surowym realizmem, żywych ze zmarłymi, nostalgię z godzeniem się ze stratą.



20.03 / sobota / godz. 17.30

Na rauszu

reżyseria: **Thomas Vinterberg**;
występują: **Mads Mikkelsen, Thomas Bo Larsen, Lars Ranthe, Magnus Millang**

DRAMAT / DANIA / 2020

Grupa nauczycieli rozpoczyna eksperyment polegający na utrzymaniu stałego poziomu alkoholu we krwi przez całą dzień, nawet ten w pracy. Przyjaciele nie spodziewają się, że będzie to miało bardzo różne skutki dla każdego z nich.



... KINO ABC

DZIELNICOWY DOM KULTURY SM „CZECHÓW” / UL. KIEPURY 5A / BILET: 12/15 ZŁ /
 DODATKOWE PROJEKCJE I EWENTUALNE ZMIANY W PROGRAMIE:
 WWW.DKF16.BLOGSPOT.COM

6.03 / sobota / godz. 15.30

Pojedynek na głosy

reżyseria: **Peter Cattaneo**; występują:
**Kristin Scott Thomas, Sharon
 Horgan**

KOMEDIA / WIELKA BRYTANIA / 2019

Pełna humoru i wzruszeń opowieść
 inspirowana prawdziwą przyjaźnią.

Film pełen dobrej energii i muzycznych przebojów. Amatorski kobiecy zespół
 wspiera się na co dzień i w trudnych chwilach, zgodnie z myślą, że „piosenka
 jest dobra na wszystko”.



13.03 / sobota / godz. 15.30

Miłość na przekór wszystkim

reżyseria: **David L. Cunningham**;
 występują: **Jim Caviezel, Matt Dillon,
 Ryan Potter**

DRAMATY / USA / 2020

Hawaje, rok 1920, plantacja kawy.

Młody lekarz przyjeżdża na wyspy, aby

pomóc lokalnym mieszkańcom uporać się z gripą hiszpanką. Pomaga mu w tym
 młody chłopak Jo. Dorasta i uczy się fachu przy starszym koledze.

**... CENTRUM KULTURY**

UL. PEOWIAKÓW 12 / KASA: PON.-PT. 10.00-19.00 ORAZ NA 1 GODZ. PRZED SEANSAMI /
 466 61 40 / KINO

Konfrontacje || Kino

BILET: 12/15 ZŁ

Zabij to i wyjedź z tego miasta

5.03 / piątek / godz. 19.00 – PREMIERA

6.03 / sobota / godz. 17.00

7.03 / niedziela / godz. 19.15

Obiecująca. Młoda. Kobieta

6.03 / sobota / godz. 19.00

7.03 / niedziela / godz. 17.00

8.03 / poniedziałek / godz. 19.00

12.03 / piątek / godz. 19.00

13.03 / sobota / godz. 17.00

14.03 / niedziela / godz. 19.00

Proste rzeczy

13.03 / sobota / godz. 19.15 – PRZEDPREMIERA

Helmut Newton. Piękno i bestia

19.03 / piątek / godz. 19.00

20.03 / sobota / godz. 17.00

21.03 / niedziela / godz. 19.00

Metamorfoza ptaków

20.03 / sobota / godz. 19.00 – PRZEDPREMIERA

Na rauszu

26.03 / piątek / godz. 19.00 – PRZEDPREMIERA

Niepamięć

27.03 / sobota / godz. 19.15 – PRZEDPREMIERA

Studzy

28.03 / niedziela / godz. 17.00

Zabij to i wyjedź z tego miasta

reżyseria: **Mariusz Wilczyński**;

muzyka: **Tadeusz Nalepa**

ANIMACJA / POLSKA / 2019

Autobiograficzny film, przywołujący atmosferę peerelowskiego dzieciństwa i dorastania w potransformacyjnej, nabierającej kolorów Polsce, łączy poezję z surowym realizmem, żywych ze zmarłymi, nostalgię z godzeniem się ze stratą.



Obiecująca. Młoda. Kobieta

reżyseria: **Emerald Fennell**; występują:

Carey Mulligan, Bo Burnham,

Laverne Cox, Clancy Brown, Jennifer

Coolidge

DRAMAT / USA, WIELKA BRYTANIA / 2020

W życiu Cassie nic nie jest tym, na co wygląda. Kobieta jest niezwykle bystra, kusząco przebiegła, a nocami prowadzi sekretne podwójne życie. Cassie otrzymuje szansę, by rozliczyć się z przeszłością.



Helmut Newton. Piękno i bestia

reżyseria: **Gero von Boehm**

DOKUMENT / NIEMCY / 2020

Geniusz fotografii? Wizjoner z piekła rodem? Zwyczajny skandalista? Kim był Helmut Newton, autor przesiąkniętych erotyzmem kobiecych aktów?

Zaskakujący obraz Newtona ujawniają fotografowane przez niego modelki, gwiazdy i aktorki.



Proste rzeczy

reżyseria: **Grzegorz Zariczny**;

występują: **Błażej Kitowski,**

Magdalena Sztorc, Tomasz

Schimscheiner

DRAMAT / POLSKA / 2020

Opowieść o poszukiwaniu życiowych fundamentów. Autentyczna relacja rodziny, która remontuje wiejski dom to punkt wyjścia do refleksji nad rodzinnymi relacjami i uporządkowania spraw z przeszłości. Słodko-gorzka codzienność.



Metamorfoza ptaków

reżyseria: **Catarina Vasconcelos**;
występują: **Manuel Rosa, Joao Mora, Ana Vasconcelos, Henrique Vasconcelos**

DRAMAT / PORTUGALIA / 2020

Autobiograficzna, lecz niestroniąca od fikcji opowieść o losie trzech pokoleń.

Reżyserka ze zmysłem malarki

i wnikliwością archeolożki odkrywa historię własnej rodziny i odśladania także uniwersalne mechanizmy przemian.

**Na rauszu**

reżyseria: **Thomas Vinterberg**;
występują: **Mads Mikkelsen, Thomas Bo Larsen, Lars Ranthe, Magnus Millang**

DRAMAT / DANIA / 2020

Grupa nauczycieli rozpoczyna eksperyment polegający na utrzymaniu stałego poziomu alkoholu we krwi przez cały dzień, nawet ten w pracy. Przyjaciele nie spodziewają się, że będzie to miało bardzo różne skutki dla każdego z nich.

**Niepamięć**

reżyseria: **Christos Nikou**; występują: **Aris Servetalis, Sofia Georgovasilis, Anna Kalaitzidou, Argyris Bakirtzis**

DRAMAT / GRECJA, POLSKA, SŁOWENIA / 2020

Aris, ma numer 14842 w szpitalnym oddziale dla osób z zaburzeniami pamięci. Pewnego dnia wyszedł z domu, wsiadł do autobusu i na pętli nie wiedział już, kim jest, gdzie mieszka, co przeżył.

**Słudzy**

reżyseria: **Ivan Ostrochovský**;
występują: **Samuel Skyva, Samuel Polakovič, Milan Mikulčík, Vladimír Strnisko, Vlad Ivanov**

KRYMINAŁ / SŁOWACJA, RUMUNIA, CZECHY, IRLANDIA / 2020

Do klasztoru przybywa dwóch młodziutkich seminarzystów. Ich

niewinność i idealizm poddane zostaną nieoczekiwanej próbie, gdy okaże się, że trafili w sam środek gry o władzę pomiędzy państwem i kościołem.

**Benshi – W rodzinie**

ONLINE / WSTĘP WOLNY / PO PROJEKCJACH DYSKUSJA ONLINE NA PLATFORMIE ZOOM

9.03 / wtorek / godz. 18.00

Senada

reżyseria: **Danis Tanović**; występują: **Senada Alimanovic, Nazif Mujic, Sandra Mujic, Sema Mujic**

DRAMAT / FRANCJA, WŁOCHY, SŁOWENIA,
BOŚNIA I HERCEGOWINA / 2013

FILM: VOD.PL/FILMY/SENADA/MNH8LZ6
SPOTKANIE: PLATFORMA ZOOM / MEETING
ID: 894 0955 6465 / PASSCODE: 959115

Nazif zajmuje się zbieraniem złomu.
Dni upływają mu na poszukiwaniu
żelastwa, a w tym czasie jego partnerka
Senada zajmuje się domem i dwiema
małymi córeczkami. Niedługo urodzi trzecie dziecko. Życie jednak się komplikuje
i młodzi stoją przed bezsilnością wobec systemu.



16.03 / wtorek / godz. 18.00

Skowronki na uwiezi

reżyseria: Jiří Menzel; występują: Leoš
Suchařípa, Ferdinand Krůta,
Vladimír Šmeral

KOMEDIODRAMAT / CZECHOSŁOWACJA /
1969

FILM: VOD.PL/FILMY/SKOWRONKI-NA-
UWIEZI/ZEB0735?FBCLID=IWAR3YU8LBXYT

XEJK-SN2FDTQMPAYCYVI9K-GURWGH1G00NYXCRLETDIJ8RMI

SPOTKANIE: PLATFORMA ZOOM / MEETING ID: 874 3057 7263 / PASSCODE: 884043

Adaptacja powieści Bohumila Hrabala pt. „Sprzedam dom, w którym już nie chcę
mieszkać” opowiada o codziennym życiu pracowników odlewni stali w Kladnie
nieopodal Pragi. Członkowie dawnej drobnej burżuazji zostali zmuszeni przez
nową władzę do pracy w składowisku złomu.



23.03 / wtorek / godz. 18.00

Kurczak ze śliwkami

reżyseria: Vincent Paronnaud,
Marjane Satrapi; występują: Mathieu
Amalric, Mathieu Amalric, Maria de
Medeiros, Golshifteh Farahani

KOMEDIODRAMAT / BELGIA, FRANCJA,
NIEMCY / 2011

FILM: VOD.PL/FILMY/KURCZAK-ZE-SLIWKAMI/7B09W93

SPOTKANIE: PLATFORMA ZOOM / MEETING ID: 821 8596 5608 / PASSCODE: 959408

Teheran, rok 1958. Wirtuoz Nasser-Ali szuka skrzypiec godnych zastąpić jego
ukochany, zniszczony w wyniku kłótni z żoną instrument. Bezskutecznie. Nie
mogąc grać, Nasser-Ali traci całą radość życia. Postanawia położyć się do łóżka
i... czekać na śmierć.



30.03 / wtorek / godz. 18.00

Heli

reżyseria: Amat Escalante; występują:
Linda González, Armando Espitia,
Juan Eduardo Palacios

DRAMAT / FRANCJA, HOLANDIA, MEKSYK,
NIEMCY / 2013

FILM: VOD.PL/FILMY/HELI/MLP22S5

SPOTKANIE: PLATFORMA ZOOM / MEETING ID: 869 9763 7018 / PASSCODE: 506138

Heli, pracownik fabryki w meksykańskiej wsi, próbuje chronić swoją rodzinę, gdy
jego 12-letnia siostra nieumyślnie wprowadza ją w brutalny świat narkotyków
zgadzając się zająć się kokainą znalezionej przez jej starszego chłopa.



... TEATR STARY

UL. JEZUICKA 18 / WWW.TEATRSTARY.EU / BILET: 8/10 ZŁ

**1.03 / poniedziałek /
godz. 15.30 i 18.00****Nie(znajomi)**

KOMEDIODRAMAT / POLSKA / 2019

reżyseria: **Tadeusz Śliwa**, występują:
**Aleksandra Domańska, Tomasz Kot,
Maja Ostaszewska, Łukasz Simlat,
Katarzyna Smutniak, Michał
Żurawski**

Polska adaptacja włoskiego przeboju „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie” Paola Genovese. Przyjaciele spotykają się na kolacji. Dla urozmaicenia wieczoru rozpoczynają z pozoru niewinną zabawę.

**8.03 / poniedziałek /
godz. 15.30 i 18.00****Staromiejskie zaprasza:
Bądź sobą, czyli
nieopowiedziana historia
Alice Guy-Blachè**reżyseria: **Pamela B. Green**

DOKUMENT / USA / 2018

Niezwykła opowieść o zapomnianej pionierce kinematografii, uznawanej za pierwszą reżyserkę w historii X Muzy. Poznajemy życie kobiety od jej narodzin, przez karierę w przemyśle filmowym, aż po jej zapomnienie.

**15.03 / poniedziałek /
godz. 15.30 i 18.00****Wieloryb z Lorino**reżyseria: **Maciej Cuske**

DOKUMENT / POLSKA / 2019

Syberia. Półwysep Czukocki. Miejsce zapomniane przez Boga i ludzi. Twórcy przyglądają się potomkom ludów od wieków zamieszkujących te tereny, dla których tradycją jest polowanie na gigantyczne walenie.

**22.03 / poniedziałek /
godz. 15.30 i 18.00****Szarlatan**reżyseria: **Agnieszka Holland**;
występują: **Ivan Trojan, Juraj Loj,
Josef Trojan**DRAMAT / POLSKA, CZECHY, SŁOWACJA /
2020

Oparty na faktach, zrealizowany z rozmachem film jest znakomitą, nieszablonową i niesłuchanie zmysłową opowieścią o mężczyźnie, który zapragnął okiełznać naturę. Twórczyni po raz kolejny jest naszą przewodniczką po paradoksach XX w.

**28.03 / niedziela / godz. 17.00****Filmowa niedziela: Filonek Bezogonek**

PATRZ: DLA DZIECI

..... SPOTKANIA

2.03 / wtorek / godz. 18.00TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / SPOTKANIE ONLINE: WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / TŁUMACZONE NA PJM**Bitwa o kulturę – Łojantka na szczycie**

Spotkanie z Kingą Baranowską, polską himalaistką, zdobywczynią dziewięciu ośmiotysięczników. Prowadząca: Grażyna Lutostawska.

5.03 / piątek / godz. 18.00CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / KSIĘGARNIA DOSŁOWNNA /
SPOTKANIE ONLINE: WWW.FACEBOOK.COM/DOSLOWNA**Maciej Melecki – spotkanie autorskie**

Spotkanie z poetą, prozaikiem i scenarzystą filmowym, redaktorem pisma „Arkadia”, dyrektorem Instytutu Mikołowskiego, wokół książki „Trasa prognozy”.

9.03 / wtorek / godz. 18.00TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / SPOTKANIE ONLINE: WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM**Bitwa o literaturę – Noblista w cieniu Tokarczuk. Portret Petera Handkego**

Spotkanie wokół twórczości, zdobyczy i zasług literackich Petera Handkego, a także o kontrowersjach jakie wzbudza jego osoba. Gościem Łukasza Drewniaka jest Paweł Zarychta.

16.03 / wtorek / godz. 18.00TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / SPOTKANIE ONLINE: WWW.TEATRSTARY.EU,
WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM**Bitwa o kulturę – Więcej światła?**

Rozmowa o skutkach jednej z największych zmian cywilizacyjnych w historii ludzkości – opatentowania żarówki przez Thomasa Edisona. Gościem Grażyny Lutostawskiej jest Krystyna Skwarło-Sońta.

18.03 / czwartek / godz. 18.00CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 /
SPOTKANIE ONLINE / PROFIL FESTIWAL
GLOBTROTERSKI DOOKOŁA ŚWIATA NA
PORTALU FACEBOOK / KANAŁ PRACOWNIA
SŁOWA – STUDIUM KULTURY NA PORTALU
YOUTUBE / UDZIAŁ BEZPŁATNY /
Z NAPISAMI W JĘZ. POLSKIM / PO ZAKOŃ-
CZENIU SPOTKANIE LIVE Z PODRÓŻNICZKĄ
NA PORTALU INSTAGRAM, PROFIL
@FESTIWALDOOKOLASWIATA**Magdalena Bartczak – Chile – najdłuższy kraj świata**

Na opowieść zaprasza mieszkająca od ponad 5 lat w Chile Magdalena Bartczak – polonistka, filmoznawczyni, dziennikarka i przewodniczka. Autorka reporterskiej książki „Chile południowe. Tysiąc niespokojnych wysp” (2019). Od dwóch lat prowadzi blog/FB Pocztywki z Południa, na których przybliża kulturę, historię i politykę oraz historię Chile i okolic.

19.03 / piątek / godz. 18.00CENTRUM KULTURY / UL. PEOWIAKÓW 12 / KSIĘGARNIA DOSŁOWNNA / SPOTKANIE
ONLINE: WWW.FACEBOOK.COM/DOSLOWNA**Joanna Bociąg – spotkanie autorskie**

Spotkanie z animatorką kultury, organizatorką wydarzeń literackich, sekretarzem Nagrody im. Wisławy Szymborskiej oraz redaktorką, wokół książki „Boję się o ostatnią kobietę”.

22.03 / poniedziałek / godz. 10.00

MBP FILIA NR 30 / UL. BRACI WIENIAWSKICH 5 / TE. 81 741 62 36

Światowy Dzień Poezji – Zabierz wiersz ze sobą

Czytelnicy odwiedzający tego dnia bibliotekę otrzymają okolicznościowe zakładki z wierszami Julii Hartwig, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza i Anny Kamieńskiej.

23.03 / wtorek / godz. 18.00

TEATR STARY / UL. JEZUICKA 18 / SPOTKANIE ONLINE: WWW.TEATRSTARY.EU,

WWW.FACEBOOK.COM/TEATRSTARY / SPOTKANIE TŁUMACZONE NA PJM

Bitwa o kulturę – W co zamieniono Dziki Zachód?

Jak zmienił się mit Wild West w dobie Netflixa, jak dziś myślimy o westernowej konwencji oraz czego w niej szukamy. Łukasz Drewniak rozmawia z Anetą Kyzioł.

.....WARSZTATY

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL

EDUKACJA

EDUKACJA@CK.LUBLIN.PL

Pracownia słowa – Warsztaty literackie

ONLINE / ZAPISY: LITERACKIECK@GMAIL.COM

3.03 / środa / godz. 18.00

Cykliczne spotkania dla pisarzy i poetów, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności. Podczas spotkania prof. dr hab. Arkadiusz Bałajewski prowadzi analizę nadesłanych tekstów poetyckich i prozatorskich. Wymagane wcześniejsze dostarczenie tekstów w formacie .doc na literackieck@gmail.com oraz potwierdzenie swojego uczestnictwa.

.....DLA DZIECI

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12 / WWW.CK.LUBLIN.PL

PRACOWNIA SZTUCZKA

SZTUCZKA@CK.LUBLIN.PL / WWW.FACEBOOK.COM/PRACOWNIASZTUCZKA

Nucimisie

FACEBOOK.COM/PRACOWNIASZTUCZKA

czwartki / godz. 14.00

Warsztaty muzyczne online, podczas których za pomocą przedmiotów domowego użytku doskonalimy poczucie rytmu, uczymy się poprawnej techniki gry na instrumentach perkusyjnych i nie tylko. Prowadzenie: Sylwia Lasok.



KARUZELA SZTUKI

WWW.CK.LUBLIN.PL / KARUZELA.SZTUKI@OP.PL

Historie Żabki online6-12 LAT / ZAJĘCIA ONLINE / ODPLATNOŚĆ: 25 ZŁ /
ZAPISY: KARUZELA.SZTUKI@OP.PL**20, 21.03 / sobota, niedziela / godz. 16.00**

Warsztaty skupiające się na budzeniu kreatywnej energii i stwarzaniu nowych rzeczy. Rozmowy o emocjach, wyzwaniu twórczej ekspresji poprzez ruch i indywidualną kreatywność każdego z małych uczestników.

TEATR WITRYNOWY ONLAJNOWY

WWW.FACEBOOK.COM/PRACOWNIASZTUCZKA

7.03 / niedziela / godz. 12.00-18.00**Brzydkie robaczka**tekst: **Liza Szczęśliwa**; muzyka: **Maciej Połynko**; występuje: Dariusz Jeż.
Spektakl dla małych poszukiwaczy piękna będący podróżą do świata przyrody i urody, także tej wewnętrznej.**14.03 / niedziela /
godz. 12.00-18.00****BOBO BU czyli o prokreacji
poprzez sztukę,
odc. 1 – Z brzucha?!**scenariusz i reżyseria: **Liza Szczęśliwa**;
scenografia: **Piękno Panie**; ilustracje:
Robert Zając; występuje: **Jan
Wawrzyniec Tużnik**.Spektakl edukacyjny dla najmłodszych
o tajnikach powstawania życia.**21.03 / niedziela /
godz. 12.00-18.00****Ziarenko – przedstawienie
teatru Kamishibai**scenariusz i reżyseria: **Liza Szczęśliwa**;
muzyka: **Marcin Kabat Kowalczuk**;
ilustracje: **Robert Zając**; występują:
**Liza Szczęśliwa, Marcin Kabat
Kowalczuk**.

Pełna napięć i zwrotów akcji opowieść z muzyką na żywo o cyklu przyrody, która przybliży dzieciom nie tylko tematykę wzrostu, kwitnienia, owocowania, lecz również emocji, które tym procesom towarzyszą.

**... TEATR STARY**UL. JEZUICKA 18 / 81 466 59 26 / WWW.TEATRSTARY.EU / KASA: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
10.00-16.00**7.03 / niedziela / godz. 17.00**

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI / REZERWACJA W KASIE

Bajkowa niedzielaczyta: **Bartosz Pietrzyk**

Michael Ende, autor "Niekończącej się historii", napisał książkę, która wciągnie nie tylko dzieci. To spotkanie z Momo, dziewczyną, która uratowała świat przed szarą rozpaczą. Ale jej szczególny świat przyjaźni i zabaw nagle zamiera. Tajemniczy „szarzy panowie” w popielatych garniturach podstępnie pozbawiają ludzi wolnego czasu, niszcząc przy tym radość dzieciństwa. Tylko Momo jest odporna na ich czary i tylko ona, wspierana przez mistrza Horę i żółwicę Kasjopeę, może położyć kres ich wszechwładzy.



14.03 / niedziela / godz. 17.00

1-5 LAT / BILET: 20 ZŁ

Las się żyje

reżyseria zespołowa; występują: **Konrad Biel, Kinga Matusiak-Lasecka, Daniel Lasecki**

Spektakl inspirowany lasem, jego mieszkańcami, rytmem, kolorami, uwrażliwia na sprawy związane z poszanowaniem środowiska naturalnego, a jednocześnie pokazuje jego niezwykle piękno. Dotyka również problemów związanych z edukacją najmłodszych, dotyczących segregacji śmieci, nauki liczenia, poznawania kolorów czy też ekologii. Jest też zachętą do częstszych wycieczek do lasów i parków. Łączy w sobie teatr aktorski, teatr cieni, teatr lalkowy, teatr formy i improwizacji, zrealizowany jest w kilku prostych etiudach z muzyką na żywo.



21.03 / niedziela / godz. 17.00

8-12 LAT / BILET: 20 ZŁ

Młoda muzyka – koncert

Muzyka kompozytorów XX i XXI wieku, będąca kompilacją tradycyjnego sposobu komponowania z nietypowym i zaskakującym wykorzystaniem brzmienia i możliwości instrumentów, na pewno zaciekawi młodego, wymagającego odbiorcę. Naturalną dociekliwość odbiorcy zaspokoi poszukiwanie przez artystów ciekawych brzmień oraz zastosowanie nietypowych sposobów wydobywania dźwięku i muzycznych eksperymentów brzmieniowych i akustycznych.

28.03 / niedziela / godz. 17.00

OD 4 LAT / BILET 8-10 ZŁ

Filonek Bezogonek

reżyseria: **Christian Ryltenius**

ANIMACJA / SZWECJA / 2012

Życie bez ogonka pełne jest wyzwań. Zwłaszcza w zupełnie obcym miejscu! Czy zagubiony Filonek odnajdzie się wśród obcych w wielkim mieście? Czy uda mu się zaprzyjaźnić z miejskimi kotami i bezpiecznie wrócić do ukochanej właścicielki? Z całą pewnością Filonek stanie się gwiazdą estrady, pomoże kociakom w tarapatkach, pozna uroczą Maję i stanie oko w oko z gangiem psów. Z jakim skutkiem?



... MENADŻER KRYZYSOWY / Z JOANNĄ LEWICKĄ, REŻYSERKĄ TEATRALNĄ ROZMAWIA MARTA WYSOCKA.

Jak na młodą reżyserkę masz spory, tak zwany dorobek, pracujesz dużo i szybko realizujesz swoje pomysły, a każdy jest zupełnie inny. Czy wiesz ile sztuk do tej pory wyreżyserowałaś? Liczysz to jakoś?

Nie, nie liczyłam tego, a może ja wcale nie wyreżyserowałam tak dużo? (śmiech) Raczej wykorzystuję ten zawód, jako narzędzie do mojej pracy artystycznej w szerszym sensie:

teatralnej, uniwersyteckiej, projektowej, fundacyjnej – także w celu łączenia ludzi sztuki. Nie realizuję jakichś gotowych „pomysłów”, bo mnie to nie ciekawi. Za każdym razem na nowo szukam, czym ten mój teatr ma być. Nie jest on czymś oczywistym – jest wyzwaniem, a nie szybkim i rutynowym działaniem. W trakcie pracy potrzeba dużo czasu – na zastanawianie się, kto ma brać w tym udział, poszukiwanie tematów, materiałów, docieranie do źródeł, a nawet na zdobywanie środków na moje realizacje. Może tych efektów końcowych w formie premier nie było tak dużo w porównaniu do innych reżyserów? Jednak stworzyłam też mnóstwo innych projektów, które działy się jednocześnie w kilku miejscach na świecie, na przykład w Niemczech i Polsce lub Azji?



Która z twoich sztuk jest dla ciebie najważniejsza, najbliższa sercu?

Każdą pracę, którą zaczynam, traktuję jako tę najważniejszą. Dziejąc się w tym konkretnym momencie, czyli „teraz”, staje się dla mnie najbardziej znacząca, pochłaniając mnóstwo czasu i zajmując moje myśli. Wszystkie sztuki, które się pojawiły z mojej potrzeby opowiedzenia o konkretnej sprawie, były ważniejsze niż sztuki, które zrobiłam na czyjeś zlecenie. Na przykład napisany przeze mnie i przygotowany z przyjaciółmi, kameralny spektakl „Przygaszeni”, który zrobiliśmy w Lublinie za swoje własne pieniądze, dużo zmienił w moim myśleniu teatralnym. Podobnie jak i współpraca z Kasią Tadeusz przy wystawieniu sztuki opartej na prawdziwych historiach kilku dziewczyn „Matka Polka Teatralna. Konkurs”. To była rzecz, która bezpośrednio dotyczyła człowieka, wynikała z rozmów i obserwacji relacji społecznych, a to właśnie chcę robić jako reżyserka. Wszystkie inicjatywy, które są powodowane chęcią spotkania z innym człowiekiem są dla mnie ważnym i emocjonującym przeżyciem.

A jaka realizacja była dla ciebie największym wyzwaniem?

Najtrudniejsza była moja druga praca w teatrze, sztuka którą robiłam w 2006 roku w Staatstheater Darmstadt i rok później w Staatstheater Wiesbaden. To było „Tango” Mrożka, przy którym świetnie mi się pracowało, efekt też był znakomity. Jednocześnie jednak była wyzwaniem, gdyż mój debiut reżyserski był tak trudny, że zwyczajnie bałam się powrócić do pracy z aktorem.

Opowiedz w takim razie o tym debiucie, jaka była twoja pierwsza sztuka?

Jeszcze w szkole poproszono bym zrobiła prapremierę niemiecką sztuki „Die Wolf-Gang” belgijskiego autora Toma Lanoye’a w Teatrze Miejskim Gießen. Mając wtedy zaledwie 25 lat, rozpoczynałam sezon teatralny. Zgodziłam się na to, jednak okazało się, że reżyserowanie w zawodowym teatrze repertuarowym jest czymś zupełnie innym niż to co robiłam na studiach. Dlatego już „Tango” miało w sobie dużo pokory, lęku, poczucia braku stabilności. Mówi się, że „Sen nocy letniej”,

spektakl w którym występowali osadzeni i więźniowie był trudny, jednak nie do końca to jest prawda.

Pamiętam, że „Sen nocy letniej” odebrałam jako coś, co wnosi powiew świeżości, wolności, dla mnie nie miał on w sobie ciężaru.

W 2012 roku kiedy powstał „Sen...” miałam już opanowany warsztat reżyserski, więc to było dla mnie dużo łatwiejsze. Zdecydowanie, najtrudniejszy czas był na początku, kiedy mając 25 lat wchodziłam w bardzo męskie środowisko i muszę powiedzieć, że od tego czasu minęło 15 lat, przez które sporo się zmieniło. Jednak tamto starcie z rzeczywistością wymuszało na mnie szukanie innych dróg dotarcia do aktora, całego zespołu artystycznego w teatrze, wypracowania własnej wrażliwości artystycznej i w końcu bycie świadomą kobietą-reżyserką i przebicie się przez to środowisko. Nie było łatwo i myślę, że trudności, z jakimi mierzyłam się podczas pracy nad „Tangiem”, wynikały właśnie z tej presji i silnej potrzeby stworzenia czegoś własnego.

Jak wygląda obecnie twoja praca? Czy pandemia sprawiła, że wszystkie twoje projekty zostały zamrożone?

Mimo pandemii mam bardzo dużo pracy, mam nawet wrażenie, że pracuję dwa razy więcej niż zazwyczaj. Bardziej martwię się o ludzi, którzy są w odmiennych sytuacjach. Okazało się, że jestem „menadżerem kryzysowym” i dobrze sobie radzę w trudnych sytuacjach – na szczęście, bo mam za co opłacić rachunki. Teraz będę mieć miesiąc wakacji, przez chwilę nie będzie zajęć ze studentami i prób, a dopiero w połowie marca zacznę zajmować się nowymi projektami. Jednak pandemia jest źródłem jednego, osobistego kryzysu – dla mnie ważne jest to, że pracuję z drugim człowiekiem. To on uruchamia i otwiera moją fantazję. Kiedy nie mam bezpośredniej relacji to znika ten najistotniejszy katalizator. Z drugiej strony, w tym czasie dostałam mnóstwo propozycji, które są wynikiem mojej umiejętności pracy w różnych miejscach i sytuacjach. Mój teatr potrafi powstać bez konkretnego miejsca, bez nakładów finansowych, a i tak da radę zaistnieć. Paradoks polega więc na tym, że z jednej strony jestem oderwana od ludzi, a z drugiej mam więcej pracy. Żongluję możliwościami, oporem i granicami i myślę jak stworzyć spotkanie, które mi pozwoli na współpracę z innymi. Nie odmówiłam nikomu, wzięłam tę całą pracę, także z myślą o moich koleżankach i kolegach, którzy nie mają teraz z czego żyć. Pomyślałam, że spróbuję powiększyć team, porozkładać siły i zaangażować w proces twórczy więcej osób – to wszystko umocniło mnie w myśleniu o pracy kolektywnej. Bardzo dobrze się w tym odnajduję i wydaje mi się wręcz, że to jest przyszłościowe – jedyna właściwa droga. Ktoś zatrudnia mnie, ja z kolei zapraszam innych twórców. I jestem za tę możliwość bardzo wdzięczna. Przez 7 lat poznałam w Polsce bardzo dużo ludzi i wciągam ich do wspólnej pracy, bo wiem że w tym trudnym czasie potrzebują pomocy. Stwierdziłam, że trzeba zburzyć granice i myśleć szerzej. Pracując wspólnie nad jednym tematem, każdy może w sensie artystycznym przyczynić się do powstania lepszego przedstawienia. Bardzo mi się to wszystko podoba. Głos kolektywny kreuje przyszłość sztuki i teatru. Temat jednoosobowego geniusza mnie zupełnie nie ciekawi, a wręcz zniesmacza. Ktoś przecież tworzy tego geniusza, za nim stoją ludzie. Mam dużą satysfakcję kiedy wszyscy są widoczni. Tak jak i tematy, które wydobywamy. Widoczność – to jest mój cel. Daję człowiekowi głos – obojętne, czy na scenie, czy poza nią. Ja tylko zbieram to wszystko, by się nie rozsypało. Wydaje mi się, że skoro już dotrwałam w swoim zawodzie do wieku 40 lat, to mam coś do powiedzenia. Mam powód i determinację, by nadal w nim być – wielu przecież rezygnuje po kilku latach.

A nad czym teraz pracujesz?

Właśnie ukończyłam bardzo ważną dla mnie rzecz, zrobiłam pierwszą adaptację twórczości Gombrowicza w Niemczech w Theater Vorpommern. Wszystkich dzienników, całej twórczości. I na podstawie tego napisałam adaptację, która jest

już wyreżyserowana i czeka na swoją premierę. Sztuka nazywa się „Ja, ja i tylko ja”, jej dramaturgią jest 10 przykazań wolności według twórczości Gombrowicza. Włożyłam w to dużo serca, przeczytałam i przerobiłam właśnie podczas pandemii chyba wszystko, co napisał i wyszedł bardzo ciekawy tekst, ale po niemiecku.

Jakie są to przykazania? Czy jest w tym wszystkim Rita?

Tak mamy Ritę, ale i Retiro [dworzec, na który Gombrowicz chodził, aby spotykać się z „chłopcami z ludu” – przyp. MW.], na przykład w szóstym przykazaniu, które brzmi „cudzołóż”. Jest też „zabijaj”, ale tutaj chodzi o wszystkich przodków, całą ideologię, która cię blokuje i stoi na drodze do rozwoju.

Co jeszcze robisz?

Dzisiaj skończyłam część filmowego reportażu, tym razem mojego dziennika o Kambodży. Moje pięć lat w tamtym kraju próbowałam zawrzeć w jednym, czternastominutowym obrazie i pracowałam przy tym z dwoma polskimi artystami. Niedługo wchodzę z próbami do Volkstheater Rostock, już mam oddaną scenografię i kostiumy do „Panny Julii” Strindberga, zaczynamy w marcu. Dostałam też ciekawą propozycję z Lubelskiego Teatru Tańca, na co bardzo się cieszę.

Powiedz co robiłaś przez te pięć lat w Kambodży?

Budowałam tam zespół w ramach organizacji „Khmer Community Development”, która istnieje już od 2002 roku. Zaprosili mnie w 2015 roku, bowiem chcieli mieć nowe narzędzie do przepracowania swojej historii i dialogu między mniejszościami etnicznymi. Zostałam tam zaproszona na wiele lat do współpracy właśnie po to, by „podzielić” się moimi umiejętnościami, by poprzez możliwości jakie daje teatr próbować w pokojowy sposób odbudowywać ich społeczeństwo. Ludzie ci nie są aktorami tylko aktywistami politycznymi, skupionymi na tworzeniu międzyetnicznego porozumienia, ja stanowiłam dla nich wyłącznie wsparcie w tym działaniu. Byłam tam w marcu ubiegłego roku, jak się zaczął cały lockdown związany z covidem. Z trudem stamtąd wróciłam, co było też interesującym doświadczeniem – w Singapurze nie było nikogo na lotnisku, leciałam do Szwajcarii pustym samolotem. Kiedy wróciłam nikt nie chciał się ze mną spotykać, wiedząc, że właśnie byłam w Azji. Co ciekawe, zrobiliśmy razem z tą organizacją filmik instruktażowy dla wiosek, który uczy dzieci jak postępować, aby się nie zarazić. Znalazło się tam siedem kroków opisujących jak myć ręce – zrobiliśmy z tego siedem wodnych zwierzątek i piosenkę, było przy tym mnóstwo zabawy. Realizowaliśmy go w maju, wszystko odbyło się online. Pierwszy raz bawiłam się teatralnie i filmowo w zagadnienie związane z higieną, ale moi kambodżańscy przyjaciele – aktywiści zrobili świetną robotę. Całą kampanię sfinansowała organizacja Australian Aid oraz Quaker Service Australia. Problemy polityczne zeszły na drugi plan, w tym momencie ważniejsze stało się dbanie o zdrowie.



Od niedawna masz swoje miejsce na świecie, własne mieszkanie – jak odczuwasz tę zmianę? Opowiedz gdzie teraz mieszkasz i jaki był powód twojego wyjazdu z Lublina?

Tak, zawsze byłam nomadką i nigdy nie chciałam „zapuścić korzeni”. Ta decyzja kiełkowała we mnie już wcześniej, ale w Berlinie nie jest łatwo znaleźć mieszkanie, a na dodatek ceny są odstrasające. I w samym środku pandemii

znalazłam wymarzone miejsce – po jednej stronie mam niedziałające lotnisko, a na wprost jeden z największych miejskich parków. To jest cud! To mieszkanie jest dla mnie ważne, potrzebowałam tej ciszy w życiu. W końcu też przywiozłam rzeczy z Polski, które stały do tej pory u moich przyjaciół, ale i tak co chwilę ktoś z Lublina mnie odwiedza. A dlaczego wyjechałam?. Wróciłam do Berlina, bo Lublin nie dawał mi już możliwości rozwoju zawodowego, nie miałam tam żadnego punktu zaczepienia, brakowało mi impulsu, ale i tego mojego „domu”. To ciekawe miejsce, szczególnie w sensie ludzi, jednak podkreślam fakt, że Lublin jest zamkniętym, szowinistycznym miastem. To taki mechanizm, że kiedy pojawia się ktoś taki jak ja, osoba „z zewnątrz”, w dodatku młoda kobieta, to jest się marginalizowanym, trafia się na instytucjonalne bariery. Opór jest oczywiście ważny w sztuce, ale tu nie jest on na poziomie twórczym, jest poza moim wyborem. Teraz jestem wolna, bo mam możliwości, których w Lublinie nie miałam, a opór stał się znów katalizatorem i pozytywnym bodźcem.

Myślę, że to nie tylko kwestia naszego miasta, a całej Polski. Opowiedz gdzie dorastałaś, co na Ciebie wpłynęło, na Twój rozwój?

Wychowałam się w Polsce na Śląsku, pochodzę z powojennej śląskiej rodziny o korzeniach polskich i niemieckich. Urodziłam się w Rybniku, mieszkałam w Żorach i wychowałam na południu Niemiec, niedaleko Szwajcarii. Studia zaczęłam w Konstancji. Studiowałam romanistykę, filozofię i medioznawstwo, a w końcu reżyserię we Frankfurcie nad Menem.

Dlaczego przyjechałaś do Polski?

Przyjechałam z powodu Darka Jeża, zakochaliśmy się w sobie. Ja żyję „totalnie”, nie uznaję półśrodków. Było dla mnie jasne, że poradzę sobie w Polsce i pomyślałam, że przy okazji ją poznam na nowo po wielu latach. Jeśli Darek przyjechałby w 2010 roku do Niemiec, to raczej trudno byłoby znaleźć dla niego pracę w teatrze, a ja chciałam abyśmy obydwój mogli się realizować zawodowo. Jeż nadal jest dla mnie bardzo ważnym człowiekiem i wielkim przyjacielem, często ze sobą rozmawiamy i wspieramy się.

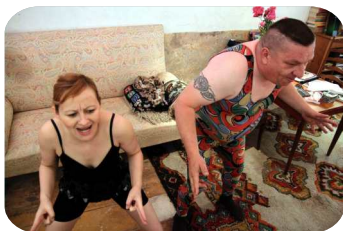
Kontynuując wątek przyjaciół, powiedz, czy współpracujesz nadal z Kasią Tadeusz?

Tak, oczywiście. Przeszliśmy z Kasią razem też przez wszystkie etapy relacji zawodowej. W ubiegłym roku zdecydowałyśmy się założyć razem fundację „Od Wschodu do Zachodu” – powstał w jej ramach duży projekt i miałyśmy premierę w Berlinie, potem we Wrocławiu. Fundację prowadzimy we trójkę razem z Martą Góźdz – El Bruzdą, która też od lat towarzyszy mi w pracy. Po moim wyjeździe z Lublina stwierdziłam, że nie wyobrażam sobie dalszego działania bez współpracy z ludźmi z Polski.

Jak wspominasz swój „okres lubelski”?

W Lublinie bardzo się rozwinęłam, również poprzez kontakty z ludźmi. Zresztą, nigdy nie widziałam siebie w roli „one man show”, jestem „team player”. Jednak to miasto nie dawało potencjału kobietom. Wyjazd był dla mnie dobrym wyjściem, bo chociaż bardzo tęsknię za przyjaciółmi, to jednak dla mojej kariery jest to najlepsza droga. To właśnie teraz kreuję rzeczywistość, dla której wybrałam ten zawód. W tym momencie myślę, że teatr który proponowałam w Polsce był bardzo społeczny, dawał możliwość spotkania z człowiekiem, zawsze było w nim wielu amatorów mimo, że nie miałam dużego doświadczenia w pracy z amatorami. Kiedy przyjechałam do Lublina, instytucje były bardzo jednorodne, budowane na wizerunku twórcy-geniusza, co było dla mnie zupełnie obce. Lubelska „scena” nie dawała przestrzeni, by wpuścić kogoś nowego, tym bardziej kobietę – reżyserkę. Dlatego szukałam innych możliwości i one pojawiły się poza skostniałymi instytucjami, wprowadzając nowe wartości. Do dzisiaj uważam, że Lublin dużo traci na swoim podejściu do młodych artystów i przydałoby się

w nim konkretne przewietrzenie. Jednocześnie jeśli się umiętnię w tym świecie poruszasz, jesteś w stanie wykreować działania twórcze poza instytucją, wtedy ten aspekt spotkania na poziomie ludzkim staje się sensem sztuki. I za to jestem bardzo wdzięczna ludziom, których spotkałam na swojej drodze – i Lublinowi.



Twoje spektakle zawsze mnie poruszają, każdy w inny sposób. Czasem są bardzo radosne, innym razem poważne, a jednocześnie nie są ciężkie, nie wrzynają się w serce. Zapadają w pamięć. Miałam wielką przyjemność pracować z tobą biorąc udział w spektaklu „Matka Polka teatralna. Konkurs” i do dziś jestem pod wrażeniem tego z jakim taktem i bardzo konkretną subtelnością wyciągasz z aktora to co najlepsze. Jak to robisz?

Na pewno coś w tym jest, bo dużo osób mówi mi, że szybko potrafię otwierać ludzi i uzyskiwać dosyć mocne wyniki, tak jak to powiedziałaś – subtelnie konkretne. Ważne jest to, aby nie „zabijać” przy okazji drugiego człowieka. Chyba moją metodą pracy jest obserwowanie i uważne słuchanie i to wszystko... Ja naprawdę jestem ciekawa ludzi i dlatego wybrałam tę ścieżkę zawodową. Bardzo interesują mnie relacje międzyludzkie, a teatr jest właśnie o nich i w nich odnajduję tematy i dyskursy, które mnie ciekawią. Na początku jest bycie z twórcami, potem z aktorem, widzem, z recenzją. Na każdym poziomie to jest spotkanie i musisz tylko sobie zadać pytanie – jak bardzo chcesz tego człowieka poznać? Zawsze chciałam opowiadać historie. Ja mam tylko swoją, a każda z osób, które spotykam opowiada własną. Żeby mieć dużo opowieści spotykam mnóstwo ludzi i dlatego moją metodą jest słuchanie i umiejętne sklepanie tego w całość. W tym też nie jestem sama, gdyż obok mnie są specjaliści i artyści, którzy mi pomagają i pracują ze mną.

Na zakończenie zapytam cię, czy masz jakąś własną, wypracowaną przez siebie metodę, którą stosujesz w czasie prób, aby wspólnie z aktorami doprowadzić spektakl do kształtu jaki wymyśliłaś?

W opowieści scenicznej zawsze sięgam do Stanisławskiego, posługuję się pytaniami: kto?, gdzie?, dlaczego?, w jakim celu? Przeprowadzuję te pytania, by stworzyć świat. One nie są moją metodą tylko wyznaczają drogę dla aktora, który w ten sposób tworzy życie sceniczne swojej postaci. Kiedy mam sztukę, którą ktoś napisał, to bardzo mocno się zastanawiam po co chcę ją opowiedzieć, co ona ma wspólnego ze mną i ze światem, w którym żyję. Jednak to nadal nie jest metoda, a tak naprawdę rzetelne spotkanie z autorem. Gdy tworzę spektakle nie bazujące na gotowej sztuce, to są one wynikiem zajęcia się interesującym mnie tematem. Wtedy robię wywiady z ludźmi, dużo rozmawiam, nagrywam, spisuję, proszę ludzi, by pisali dla mnie własne teksty oraz opisali wszystko to, co ich porusza. Później w domu składam całość materiału jak puzzle. Pytam o sensorykę człowieka wobec danego tematu: o muzykę wewnętrzną, węch... i siedząc w domu z tymi kawałkami, próbuję złożyć je w całość. Moja wyobraźnia rozwija się przy zadaniach, które daję aktorom. Kiedy mogą już poczuć się odpowiedzialni za to, co robią – stają się współtwórcami. Każdy musi dużo zrobić w sztuce, ale bez zbędnego wywalania wewnętrznosci, tylko na poziomie zmierzenia się z tematem. Mam katalogi pytań, które tworzę do danego tematu, takie „sto pytań” na które proszę, by inni odpowiedzieli i przez to buduje mi się jeden poziom sztuki, który mogę dowolnie rozbudowywać np. o teksty zewnętrzne. Jeśli nie bazuję na dramacie jakiegoś autora, to rzadko przychodzę do ludzi z gotowym tekstem. Na początku jest zawsze poznanie, które mnie otwiera i sprawia, że wiem co mogę zaproponować. Wyobraźnia uruchamia mi się w spotkaniu z drugim człowiekiem i może to jest właśnie moja metoda.

... MÓWIŁ O TOTALITARYZMIE, UŻYWAJĄC METOD TOTALITARNYCH / Z ŁUKASZEM WITT-MICHAŁOWSKIM, REŻYSEREM SPEKTAKLU „MARGULES. NIEOBECNOŚĆ”, ROZMAWIA MAŁGORZATA BARTKIEWICZ

Podobno o Ludwiku Margulesie dowiedziałeś się, wypożyczając sprzęt do nurkowania w meksykańskiej wiosce?

Nie, pierwszy raz usłyszałem o nim od sprzedawcy burgerów pod hotelem w mieście Meksyk. Byliśmy tam wtedy ze spektaklem „Zły”. Kiedy w rozmowie wyszło, że jestem reżyserem teatralnym z Polski, usłyszałem, że był tu

w Meksyku „el gran Polaco”, reżyser. Nie wiedziałem, o kim mówi, myślałem, że może zrozumiał, że jestem „from Holland”, a nie „from Poland”. Ale kiedy pojechałem nurkować do Zatoki Meksykańskiej, usłyszałem o Margulesie po raz kolejny. Bazę nurkową prowadził Meksykanin i jego żona Niemka. Ponieważ znam niemiecki, nie było już wątpliwości czy dobrze się rozumiemy. Kiedy przyznałem się podpytywany czym się zajmuję i po co przyjechałem do Meksyku, usłyszałem, że nurkował tu jeden Polak, wybitny reżyser teatralny. Wtedy już stwierdziłem, że to zbyt duża koincydencja i postanowiłem zbadać sprawę. Kim jest Ludwik Margules, o którym wiedzą w każdym zakątku Meksyku?



Okazuje się, że Ludwik Margules to prawdziwa gwiazda meksykańskiego teatru, autor ponad 40 sztuk teatralnych i oper, mentor Alejandro Gonzáleza Iñárritu, zdobywcy Oscara za filmy „Zjawa” czy „Birdman”, laureat Meksykańskiej Narodowej Nagrody Nauki i Sztuki w 2003 r. – najwyższego odznaczenia państwowego w Meksyku przyznawanego twórcom, i urodził się... w Warszawie.

Tak, był Polakiem o żydowskich korzeniach. Przeżył II wojnę światową w Rosji i Tadżykistanie. W 1956 r. zamieszkał w Meksyku. Nigdy nie ukrywał swojego pochodzenia. W Polsce był potem jeszcze tylko raz, przed wybuchem stanu wojennego. Został zaproszony, już jako uznany reżyser, do Teatru STU w Krakowie, aby przygotować przedstawienie o meksykańskiej konkwistacie. Kiedy Wojciech Jaruzelski wprowadził stan wojenny, prace wstrzymano, zainterweniowała cenzura. Margules przeżył to bardzo emocjonalnie. Coś w nim pękło. Sam opowiadał, że był po tych doświadczeniach w totalnej depresji. Korzenie zostały odcięte. Do rodzinnego kraju już nie wrócił.

Wrócił za to do Meksyku, gdzie jego pozycja była niepodważalna.

Był wybitną postacią meksykańskiego świata sztuki. Gdy studenci szkół teatralnych słyszą jego nazwisko, od razu zaczynają błyszczeć im oczy, opowiadają, jak niesamowity był to teatr, określają jako legendę, stawiają na równi z Kantorem czy Grotowskim. A jednak zdobycie w Meksyku konkretnych materiałów na jego temat jest bardzo trudne. Nie ma łatwo dostępnych, cyfrowych źródeł, jakiegoś zebranego kompendium wiedzy o wielkich postaciach teatru. Jeśli chcesz dotrzeć do takich informacji, musisz mieć dużo szczęścia. Poza tym cała scheda po Margulesie jest w sposób niemal kanoniczny strzeżona przez jego rodzinę, która chce filtrować informacje rozprzestrzeniane na jego temat. Z kolei niekanoniczne podejście ma scenografka i reżyserka, feministka Monica Raya, która współpracowała z nim przez wiele lat. W świecie meksykańskiego

teatru, tak mocno patriarchalnego, nawet szowinistycznego, Margules zaprosił ją do współtworzenia swoich spektakli. Jak sama przyznała, to jego sławne już „okrucieństwo” wynikało zazwyczaj z głupoty zadawanych pytań. Uwielbiał sprzeciw i inteligencję.

Podobno Margules miał dość twarde metody pracy, jeżeli tak to w ogóle możemy nazwać...?

Margules mocno przeżył doświadczenia w socjalistycznej Polsce, sam do 12 roku życia mieszkał w Tadżykistanie.

Był to więc człowiek, który wyrósł w systemie totalitarnym. W kontekście obecnych prób rewizji teatru przemocowego, jest bardzo ciekawe, że analitycy jego twórczości w Meksyku mówią, że jako dziecko epoki totalitaryzmu tematyzował totalitaryzm w swoich sztukach, nie zdając sobie w ogóle sprawy, że sam używa metod totalitarnych w swojej pracy. Z relacji wiem, że dochodziło do różnych, napiętych sytuacji. Jeden z aktorów, po kolejnej scysji, wsiadł do swojego samochodu i zaczął nim miażdżyć samochód Margulesa. Rzucił wszystko, wyjechał w jak najodleglejszy region Meksyku i założył własny teatr. To niesamowite, jak wielką siłą oddziaływania ma teatr. Coś, co dziś jest uważane za przemocowe, w tamtych czasach nie było tak postrzegane. Margules wyróżniał się swoją metodą, robił teatr bardzo aktorski – skoncentrowany na aktorze, z którego wydobywał światy znajdujące się pomiędzy słowami, podtekstami, czyli to wszystko, co dzieje się w człowieku, a niekonieczne jest wpisane w słowa sztuki. W jego najważniejszych pracach mniej go interesował anturaż scenograficzno-wizualny, a bardziej przestrzeń międzyludzka.



Czy sądzisz, że jego metody byłyby dziś akceptowalne?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć bez wahania. Mam wypowiedź jednej z aktorek, która opowiada, że pracując przy „Kwartecie” Heinerja Müllera, jednym z jego najważniejszych spektakli, przez miesiąc, dzień w dzień opowiadała monolog. Margules cały czas nie był zadowolony. Aktorka była już na skraju wytrzymałości. W dniu, w którym postanowiła zrezygnować z roli, wygłosiła ten monolog, jak gdyby w ogóle żegnała się już z pracą teatrze. Wtedy Margules powiedział: „Tak, o to mi chodziło”. I tu trzeba postawić pytanie: czy wielki teatr wymaga wielkich przekroczeń? Pewnym jest, że aby stał się cud w teatrze, musi dojść do nie-ludzkiego wysiłku z obu stron, reżysera i aktorów, każdy musi być zaangażowany. Oczywiście inaczej rozkładają się napięcia u reżysera, a inaczej u aktora. Jednak reżyser najwięcej powinien wymagać od siebie samego, tego rodzaju głębi, przenicowania tekstu, idocierania do przestrzeni ludzkich, opartych w przypadku „Kwartetu” na namiętności, sadyzmie, masochizmie. Kiedy jesteś w samym środku procesu, patrzysz na to wszystko inaczej, niż choćby zza biurka. Tak się złożyło, że z pośród twórców największych osiągnięć polskiego powojennego teatru: Kantor, Grotowski, Szajna, Grzegorzewski czy Jarocki, spora część nie przebierała w środkach, dążąc do celu. Oczywiście czasy się zmieniają i należy zdać sobie sprawę, że pewne zachowania nie powinny już być akceptowalne i trzeba zmienić środki oddziaływania. Natomiast opowieści na temat teatru partycypacyjnego czy demokracji w teatrze – to może się zdarzyć chyba tylko w idealnym świecie. Zadaliśmy współpracownikom Margulesa pytanie, czy mógłby robić swój teatr w epoce „me too”. Usłyszeliśmy, że najprawdopodobniej zaszyłby się gdzieś daleko i robił teatr z choćby jedną osobą, która zgadza się na jego metodę, i nadal byłyby to pewnie rzeczy na niewiarygodnym poziomie artystycznym. Nie usprawiedliwiam metod przemocowych w teatrze, ale uważam, że dorośli ludzie sami podejmują decyzję, gdzie są ich granice. Kiedy zapytałem osoby współpracujące przez lata z Margulesem, co chcieliby mu powiedzieć teraz, 15 lat po jego śmierci,

niemal każdy mówi „Ludwik, Kocham cię. To była jedna z najlepszych rzeczy, jakie przydarzyły mi się w życiu” oraz „Kiedy znowu zaczynamy próby?”.

No właśnie. Nie zachowało się wiele nagrań z zapisem jego spektakli. Są jednak ludzie, którzy z nim pracowali. Nagrałeś ich relacje, które stały się częścią twojego spektaklu.

Tak, nagraliśmy tak naprawdę dużo więcej, planujemy bowiem przygotowanie filmu dokumentalnego. Oczywiście chcielibyśmy też pokazać nasz spektakl w Meksyku, zaprosić wszystkich, z którymi rozmawialiśmy. Nie mogę się tego doczekać, a równocześnie boję się ich reakcji.

Tę „nieobecność” m.in. w świadomości polskiego świata teatru zawarłeś w tytule swojego ostatniego spektaklu. Chciałeś oddać mu należne miejsce, ale chyba nie jest łatwo reżyserowi „zderzyć się” na scenie z innym reżyserem, oceniać go w jakiś sposób?

Przed wszystkim mam świadomość, że nie mogę porównać warunków, w jakich on pracował, a w jakich pracuję ja. Poza tym nie zgadzam się z Margulesem, który uważał, że bezpośredniość w teatrze jest haniebna. O ile bezpośredniość jako pierwszy pomysł, który przychodzi do głowy w kontekście aktu twórczego może być taki, to jako jeden ze środków wyrazu często jest wyrazistszy, niż skodyfikowany przekaz.

Spektakl „Margules. Nieobecność” dostał się do Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Będzie więc można z pewnością zobaczyć go niebawem na żywo...

Tak. Zaraz po premierze w październiku teatry znów zostały zamknięte. Cieszę się więc, że będziemy mogli zaprezentować spektakl kilka razy w kwietniu. Szykujemy również tłumaczenie książki Rodolfo Obregona o Margulesie wspólnie z Instytutem Teatralnym im. Z. Raszewskiego w Warszawie. Chcemy zaprosić też tego autora do Polski.

Zdradzisz, jakie są twoje kolejne plany?

Obecnie pracuję z Piotrem Bańką i Grzegorzem Filipiakiem nad serialem filmowym do jednej z platform, z Anną-Marią Sieklucką i Katarzyną Bujakiewicz w rolach głównych. Potem chcielibyśmy to przenieść na deski teatru. Na ten moment jest tym zainteresowany jeden z warszawskich teatrów, który chciałby też pokazać inne spektakle Sceny InVitro, które w Centrum Kultury w Lublinie zrobiliśmy przez lata. Mam też nadzieję, że uda się kontynuować serial teatralny na podstawie prozy Marcina Wrońskiego, który musieliśmy przerwać w zeszłym roku.

... BIBLIOTEKA (NIE)BOTANICZNA / Z DOROTĄ BOROWIECKĄ, KIEROWNICZKĄ FILII NR 27 MBP, I MONIKĄ SCHMEICHEL-ZARZECZNĄ, KIEROWNICZKĄ FILII NR 6 MBP, ROZMAWIA BARBARA SAWICKA

Bioteka jest nowym miejscem na mapie Lublina. Zachwyca wspaniałą architekturą, projektem, którego nie powstydziliby się międzynarodowa instytucja kultury. Dzisiejsze biblioteki to nie są hermetyczne miejsca, gdzie skrupulatnie wypełniamy rewers biblioteczny – to centra kultury, które stanowią bardzo ważny element



przestrzeni miejskiej. Ta w Lublinie, w budynku na rogu ul. Sowińskiego i al. Racławickich, w dawnej Karczynie Słupskiej, otworzyła się w styczniu. Na powierzchni ponad 400 m² znalazły swoje miejsce zbiory Filii nr 6, która przez dziesięciolecia mieściła się przy ul. Poniatowskiego. Bogaty księgozbiór dopełniły multimedia Filii nr 27, przeniesionej z dzielnicy Czechów. W rezultacie Bioteka posiada ponad 35 tys. książek drukowanych, audiobooków, filmów i muzyki. Część zbiorów Filii dedykowana jest osobom z dysfunkcjami wzroku. Sprawdziliśmy jak się prezentuje i jak działa Bioteka.

Jesteśmy w pięknym miejscu, w miejscu niezwykle nowoczesnym, zaprojektowanym w najmniejszym detalu, zgodnie z potrzebami biblioteki. Połączenie surowych materiałów, takich jak beton czy szkło z elementami drewnianymi oraz zielenią tworzy harmonijną całość. Dopełnieniem wnętrza jest piękna surowa podłoga z mikrocementu pokryta ręcznie wykonanymi grafikami.

Monika Schmeichel-Zarzeczna: Aranżacja wnętrza przygotowana została przez studio architektoniczne i założeniem było przedłużenie Ogrodu Saskiego znajdującego się nieopodal biblioteki. Zieleń miała być elementem wytchnienia, apteką dla ducha. Zdecydowano się na materiały takie jak mech chrobotek, drewno czy beton architektoniczny. Ta koncepcja doskonale się tu prezentuje. Stąd wzięta się nazwa Bioteka. Zespół, który tutaj wszedł chciał dostosować działalność i ofertę, która będzie korespondować z założeniami architektonicznymi. Ten kierunek myślenia jest trafiony w kontekście tego co aktualnie się w świecie dzieje: kryzys klimatyczny, dewastacja zieleni, betonizacja przestrzeni wspólnej. Postanowiliśmy zaznaczyć to, że zieleń nie jest nam obojętna. Wszystkie żywe rośliny znajdujące się w bibliotece zostały pozyskane społecznie – pochodzą od mieszkańców Lublina i innych bibliotekarzy z miejskich bibliotek. To jest bardzo społeczny wymiar Bioteki. Nasza działalność mieści się również w obszarze edukacji ekologicznej i roślinnej. Chcemy pielęgnować strefę bio i pokazać jak ważna jest ona dla nas wszystkich. Aktualnie użytkownicy mogą wymieniać się roślinami. Kwiatodzielnia to jeden z obszarów naszej działalności. Mamy nadzieję, że wkrótce kolejne będą mogły być realizowane.

Kwiatodzielnia na wzór wymiany książek?

MS-Z: Można przynieść swoją roślinę i w zamian wziąć dostępną w strefie wymiany.

Biblioteki przeszły metamorfozę. Z bardzo niedużych miejsc, które gromadzą i udostępniają książki przeobraziły się w duże centra kulturalne.

MS-Z: Biblioteki na przestrzeni ostatnich 10-15 lat bardzo się zmieniły – w miejsca nowoczesne, otwarte na użytkownika i dostępne. Pierwszą przemianą jest katalog w formie elektronicznej. Jeśli chcemy sprawdzić jakie mamy książki, nie tylko nowości, w bibliotece, w każdej z filii, mamy katalog internetowy. Po sprawdzeniu zasobów już z jakimś pomysłem do tej biblioteki się wybieramy. Stale dbamy o to aby u nas były nowości wydawnicze, zarówno książki nagradzane, ale też książki, które się czytają, książki popularne. Staramy się żeby tych nowości było jak najwięcej. W większości bibliotek w Lublinie są specjalne regały na których ustawione są nowości lub tzw. bestsellery, które cały czas są aktualne i cały czas są wypożyczane. Jeśli mówimy o dostępnej literaturze współczesnej, to jest to zastrzyk, nawet nieustanny strumień, który napływa do biblioteki i jest oferowany naszym użytkownikom. To jest jeden obszar zmian, bo te zmiany zaszły na kilku poziomach.

O jakich jeszcze zmianach możemy mówić?

MS-Z: Drugim obszarem, który przeszedł ogromną zmianę jest rozwój działalności społecznej, animacyjnej. Jesteśmy miejscem spotkań dla społeczności

lokalnych. Biblioteka jest właściwie jedyną w Lublinie instytucją kultury, która znajduje się w każdej dzielnicy miasta. Pracujemy ze społecznością lokalną na terenie całego miasta. To nie tylko są rozmowy o literaturze, książkach i kulturze, choć literatura i promocja czytelnictwa była, jest i będzie podstawą naszej działalności, ale bibliotekarze tworzą w filiach tzw. trzecie miejsce, miejsce spotkań gdzie można rozwijać swoje pasje, gdzie jest możliwość żywego spotkania z kulturą. Organizujemy spotkania autorskie, warsztaty, dyskusje. Kolejnym obszarem jest technologia, cyfryzacja. W bibliotekach mamy dostęp do komputera i Internetu. W niektórych jest możliwość skorzystania z Playstation które przyciąga też zupełnie innego odbiorcę, młodszego. To co się pojawia w ostatnich latach to urządzenia mobilne: tablety, roboty do nauki kodowania i programowania. Biblioteka otwiera przed użytkownikami świat cyfrowy.

Wachlarz przemian jest obszerny. Dotyczy to także samego budynku, pomieszczeń, które są bardziej dostępne. Zarówno ta cyfryzacja – przejście z katalogów kartkowych do katalogu internetowego, z ciasnych alejek w przestrzenie z wydzielonymi strefami dla dzieci, dla korzystania z komputera, stanowiska do korzystania z audiobooków czy słuchania muzyki. Komfort dla czytelnika jest na coraz wyższym poziomie. Jakie przestrzenie, jakie strefy dostępne są w Bibliotece dla czytelnika, dla użytkownika.

MS-Z: Bioteka odzwierciedla wszystkie obszary o których opowiedziałam. Jest zaprojektowana z myślą o użytkowniku. Każde jej pomieszczenie ma odpowiadać na potrzeby użytkowników. Stąd też mamy strefę dla dzieci, salę w której będą odbywały się spotkania autorskie, dysponujemy strefą wymiany roślin. Mamy salę komputerową. Każde z pomieszczeń odpowiada na inne potrzeby użytkowników.

Dorota Borowiecka: Jest tu ok 400 m² przeznaczonych dla czytelników. Nasze zbiory to książki drukowane i materiały audiowizualne. Ułożone zostały w taki sposób, aby się przenikały w tym zakresie, gdzie jest to wręcz naturalne. Nie są to oddzielne byty. Myślę, że to dla czytelnika jest uciążliwym. Kiedy poszukuje książki ma okazję sięgnąć po jej ekranizację, soundtrack filmowy i audiobook.

Książki, audiobooki, filmy na nośniku DVD i Blue-ray, CD ze ścieżką dźwiękową do filmów i nie tylko. Co jeszcze z tej sfery multimedialnej znajdziemy w bibliotece. Zbiory są imponujące.

DB: Nie tylko muzyka filmowa. Mamy płyty z muzyką rozrywkową: rock, reggae, pop, muzyką poważną i piosenką aktorską. W zbiorach mamy nagrania koncertowe, operetkę, operę. Staramy się, aby z każdej dziedziny, przynajmniej sygnałnie, występowały różne gatunki muzyczne filmowe i muzyczne.

Niestety podczas pandemii czytelnicy mogą bibliotekę odwiedzać jedynie w zakresie narzuconym przez reżim sanitarny. Dla użytkowników przestrzenie biblioteki są jeszcze zamknięte, stanowią dużą tajemnicę ale zbiory są dostępne.

DB: W nowym miejscu jesteśmy od 11 stycznia, udostępniamy dla czytelników zbiory. Faktycznie zgodnie z reżimem sanitarnym jesteśmy zmuszeni wypożyczać książki zza pleksi. Jest to dużym utrudnieniem dla czytelników, ponieważ wszyscy mocno czekali na to miejsce, chcieliby wejść, zobaczyć, większość czytelników lubi dotknąć książkę, przejrzeć ją, w tym momencie jest to niemożliwe. Zarówno dla nas jak i dla czytelników jest to trudne. Staramy się wychodzić naprzeciwko oczekiwaniom czytelników, wybieramy, polecamy książki z sukcesem. Wielu czytelników jest zadowolonych z rekomendacji, zachęcamy również do sięgnięcia po mniej znane tytuły, mniej nośnych nazwisk autorów, które okazują się być ciekawą lekturą. Czytelnicy wracają, więc myślę, że mimo trudności udaje się nam ich przyciągnąć i zatrzymać. Niestety wszyscy jesteśmy zobligowani do tego aby przetrwać ten trudny czas. Tęsknimy za tym, aby wpuścić tutaj w te przestrzenie czytelników, aby mogli wspólnie z nami podziwiać te wnętrza, bo naprawdę jest tutaj wyjątkowo.

Bioteka jest też miejscem przyjaznym dla osób z niepełnosprawnościami. Zarówno przestrzeń, jak i zbiory.

DB: Bioteka znajduje się na parterze co sprawia, że staje się bardziej dostępna dla osób starszych lub tych poruszających się na wózkach. Przestrzeń między półkami jest na tyle szeroka, że swobodnie może po niej poruszać się osoba na wózku inwalidzkim. Mamy szeroki korytarz z listwą ledową. W sali komputerowej jest stanowisko dla osób z niepełnosprawnościami. Jest dostępna klawiatura i Big Track – mysz dla osób z niepełnosprawnością ruchową, z trudnościami manualnymi np. po urazach, po udarach. Dysponujemy około 150 tytułami książek w formacie DAISY znanym osobom z dysfunkcją wzrokową. Pliki są nagrane w takiej formie, która umożliwia wyświetlenie ich w komputerze z możliwością powiększenia druku. W tym formacie jest też możliwość odsłuchania audiobooka. Jesteśmy jedynym miejscem w Lublinie gdzie można nagrać pliki audio na urządzenie zwane czytnikiem. To specjalny odtwarzacz dla osób z dysfunkcją wzroku. Specjalnie przeszkolona kadra przygotowuje materiały dla odbiorców, którymi są nie tylko mieszkańcy Lublina. Z czytników korzystają także osoby spoza miasta, z regionu. Każdy czytelnik, który posiada własny odtwarzacz otrzymuje zakodowane pliki na własną kartę pamięci. Można je odczytać tylko na tym urządzeniu. Jeśli go nie posiada, może skorzystać z dostępnego sprzętu na miejscu lub może go od nas wypożyczyć. Na wyposażeniu mamy 6 takich odtwarzaczy. Często pożyczamy je w celu zapoznania się z urządzeniem przed jego zakupem.

Macie bezpośredni kontakt z czytelnikiem. W okresie pandemii jest on dla wielu szczególnie ważny.

MS-Z: To jest funkcja terapeutyczna działania instytucji i bibliotekarza, która w czasie pandemii nabrała szczególnego znaczenia. Ona istniała od zawsze, ale teraz w trudniejszym czasie jest bardzo ważna. Cały czas mamy żywy kontakt z człowiekiem. Jako jedyną instytucję, choć w tym ograniczonym zakresie, odwiedzają nas czytelnicy. Rozmowę zawsze zaczynamy od literatury, ale kończymy na osobistych, często trudnych tematach dotyczących spraw osobistych. Rozmawiamy o chorobach, samotności, smutku. Bibliotekarz jest poniekąd terapeutą, osobą, która wysłucha, podpowie i zaproponuje czytelnikowi lekturę lub film, które będą ukojeniem, lekarstwem, wsparciem.

Znajdujemy się w pomieszczeniu, o którym jeszcze nie wspomnieliśmy. Co to za miejsce?

MS-Z: Jest to salon gier. Pośrodku stoi stół do gier planszowych. Całość jest wytłumiona pianką akustyczną. Pokój zaprojektowano z myślą o osobach, które chcą spędzić czas w grupie, bardziej towarzysko. Mogą tutaj być głośniejsze nie przeszkadzając innym użytkownikom biblioteki. Bardzo komfortowa przestrzeń.

Jakie są plany dalszej działalności Bioteki? Plany na wiosnę, na otwarcie dla publiczności.

MS-Z: Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi organizacjami, NGO-sami, które nie mają swoich przestrzeni. Chcemy ożywić przestrzeń wokół Bioteki. Pozyskaliśmy zgodę Rady Dzielnicy i zarządcy terenu, aby działać na zewnątrz, móc podejmować działania w przestrzeni osiedlowej. Mamy nadzieję na podejmowanie wspólnych działań animacyjnych, np. czytelnia na wolnym powietrzu z leżakami.

DB: W bibliotece jest duża oferta prasy: prasa codzienna, tygodniki, miesięczniki. Na świeżym powietrzu można będzie przysiąść, poczytać, porozmawiać. To wspaniała przestrzeń również dla studentów. Bliskość uczelni jest również dla nas nie bez znaczenia.

52 PUBLICYSTYKA • BEZ SZAROŚCI

... PIERWSZY MANIFEST NIEMOCY / MARTA ZGIERSKA

Rozkładałam ręce. To nie jest miesiąc na pisanie czegokolwiek.

Mogłabym opowiadać o tym, jak ze zdziwieniem wyławiam kolejne maski ochronne z nieodzownej dziury w kieszeni swojego płaszcza i jaka z tej czeluści zaskakująco pojemna metafora. Tym razem byłoby to jednak brylowanie, szukanie formy dla tego, co powinno zostać bezformiem.

Może po prostu dosyć już skandali, rzucania piorunami, mądrości, oskarżeń, sączenia jadu, zażenowania, jedynych racji, głupich radnych, błyskotliwych grafików, podtrzymywania polskich ikon choćby poprzez podrzeźanie im gardła, wymiocin, ścieków, plucia, bielma na oczach, wojennego języka i wojny, rządowych kolumn, krzywych uśmiechów, głośnego przełykania śliny, pękającego lodu, ucinania środków, głupich interwencji, nienawiści w imię moralności, pozorów, gilotyn dla innych, ciasnoty, upadków, tysiąca zbędnych słów, słabych decyzji, sytuacji bez wyjścia, deptania, krucjat, kwasu, wyuzdania, nakładek na profilówki i powalonych drzew.

Gdyby tak zamiast tego przerostu, nadmiaru, przesterowanych głośników, szumu w głowie – nic, cisza.

Kupiłam sobie metronom, taki jak z Object to Be Destroyed, czy jak kto woli Indestructible Object. Zastanawiam się czy go nie popsuć, aby we właściwy sposób wyznaczał nieme rytmy Stanisława Rośka: *presto* – miłosnych zwątpień, *adagio* – smutku, *largo* – czarnej rozpacz.

TOMASZ BIELAK • BEZ SZAROŚCI



... LUBLIN EUROPEJSKĄ STOLICĄ MŁODZIEŻY 2023! / ARTYKUŁ POCHODZI ZE STRONY WWW.LUBLIN.EU

Lublin, jako pierwsze miasto w Polsce, zdobył tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży. Międzynarodowe jury uznało, że to właśnie Lublin wraz ze swoją niepowtarzalną energią i inspirującymi pomysłami młodych ludzi stworzył najciekawszy w Europie program działań. Ilość zaplanowanych w nim wydarzeń oraz wartość środków przeznaczonych na ich realizację, pokazują skalę przedsięwzięcia.

- Dziś mamy powód do wielkiego świętowania. Lublin został wybrany Europejską Stolicą Młodzieży 2023. Dzięki kilkumiesięcznym staraniom wielu zaangażowanych osób, uda się zrealizować bogaty program działań, który otworzy młodym ludziom przestrzeń do realizacji ich marzeń, różnorodnych pasji i aspiracji. Chcemy zapewnić młodzieży realny wpływ na współtworzenie i rozwój różnych elementów miasta z korzyścią dla całej społeczności. Lublin potrzebuje kolejnych, spójnych i interdyscyplinarnych projektów dla młodzieży. Współpraca na rzecz tworzenia miasta przyjaznego młodym wpisuje się w najnowsze cele rozwoju Lublina. Dziękuję wszystkim zaangażowanym osobom, których starania doprowadziły nas do wielkiego finału konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży w 2023 roku. Gratulujemy miastu Baia Mare zajęcia II miejsca, mamy nadzieję, że uda nam się w przyszłości współpracować przy realizacji różnych projektów na rzecz młodych - mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Miasta, które startowały w konkursie do tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023 to Baia Mare (Rumunia), Izmir (Turcja), Kazań (Rosja), Lublin (Polska), Poznań (Polska) oraz Lwów (Ukraina). W marcu 2020 r. na krótkiej liście pozostały Baia Mare (Rumunia), Kazań (Rosja) i Lublin. Finałowa multimedialna prezentacja przedstawiająca kandydaturę Lublina w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023 przygotowana w oparciu o złożoną wcześniej aplikację konkursową, została zaprezentowana przed Panelem Ekspertów 16 listopada 2020 r. za pośrednictwem platformy Zoom. Po prezentacji odbyła się runda ostatecznych pytań.

- Aplikacja finałowa to efekt kilkumiesięcznych prac, rozmów, wymiany inspiracji i pomysłów zespołu osób, który bardzo mocno i profesjonalnie zaangażował się w ten ważny projekt. W zespołach roboczych pracowali także przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, Zespołu ds. Dzieci i Młodzieży, środowiska studenckiego, organizacji i grup młodzieżowych. Wypracowane idee były konsultowane ze środowiskiem skupiającym i współpracującym z młodzieżą. Już ubiegając się o tytuł ESM widzieliśmy jak sam proces wprowadza pozytywne zmiany i nowe możliwości, zachęca do aktywnego udziału, promuje wolontariat, wspiera różnorodność i integrację, wzmacnia organizacje młodzieżowe oraz łączy młodych ludzi. Dziękuję wszystkim za ten twórczy czas. Szczególne podziękowania kieruję do inicjatora całego procesu - organizacji młodzieżowej Fundacji Sempre a Frente i Pana Mateusza Małyska oraz Pani Aleksandry Kulik z zespołem niezwykłych ludzi - mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Aplikacja, którą Miasto Lublin złożyło w konkursie o przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży koncentruje się na trzech obszarach: Miasto dla Młodzieży, Młodzież dla Miasta oraz Młodzież i Miasto. Pierwsza kategoria zawiera szeroki zakres działań zaprojektowanych przez Miasto z myślą o młodych mieszkańcach. Drugi obszar opisuje wkład młodzieży w program - projekty i inicjatywy opracowane i wdrożone przez młodych lub organizacje młodzieżowe,

z którymi współpracują. Obejmuje on również wyniki zaangażowania wolontariuszy w przygotowanie i wdrożenie działań ESM. Z kolei ostatnia grupa tematyczna obejmuje współpracę i partnerstwo pomiędzy Miastem i jednostkami miejskimi w Lublinie, a młodzieżą, organizacjami młodzieżowymi i innymi zainteresowanymi stronami w zakresie opracowywania i wdrażania wspólnych przedsięwzięć. W ramach tych trzech obszarów będą realizowane działania na rzecz szeroko rozumianego uczestnictwa młodzieży, sportu, kultury i edukacji. Propozycje programowe zostały również podzielone ze względu na zasięg: regionalny, krajowy i europejski, pod kątem ich skali i zakresu każdego wydarzenia. W aplikacji została opisana m.in. infrastruktura miejska i informacje o mieście, polityka Miasta wobec młodzieży oraz program Europejskiej Stolicy Młodzieży, budżet oraz sposób zarządzania i komunikacji, przygotowania oraz ewaluacja. Bardzo istotnym elementem aplikacji jest przewidywany wpływ uzyskania przez Miasto Lublin tytułu, czyli to, jak Europejska Stolica Młodzieży wpłynie na miasto i młodzież oraz jakie trwałe zmiany może wprowadzić. Budżet ESM w latach 2021-2023 zaplanowany jest na kwotę około 27 mln zł, a w samym 2023 roku na działania dla młodzieży przeznaczony jest ponad 13 mln zł. W programie znalazły się 73 duże wydarzenia, działania, festiwale, programy, podzielone na trzy sekcje: Miasto dla młodzieży, Młodzież dla Miasta oraz Młodzież i Miasto.

Tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży przyznawany jest przez Europejskie Forum Młodzieży na okres jednego roku. Jego celem jest wzmocnienie pozycji młodych ludzi, zwiększenie ich uczestnictwa w podejmowaniu decyzji w mieście oraz wzmocnienie ich tożsamości europejskiej, ale też budowanie zaangażowania mieszkańców miasta w oparciu o energię i aktywność młodych osób. Jest to również promocja młodej, szeroko pojętej kultury i aktywności młodych ludzi na różnych polach. Tytuł ESM przyczynia się do zmiany podejścia miast do polityki młodzieżowej oraz kreowania wizerunku miasta przyjaznego młodzieży, wspierającego i zachęcającego młodzież do aktywności społecznej. Tytuł sprzyja tworzeniu nowych możliwości współpracy na linii młodzież – miasto, finansowego wsparcia dla młodzieżowych pomysłów i działań, tworzenia nowych przestrzeni, wydarzeń kulturalnych, czy sportowych, które młodzi będą tworzyć i inspirować. Wzrost liczby młodych ludzi zaangażowanych w procesy decyzyjne (dzięki ulepszonym lub nowo opracowanym strukturom współdecydowania) przekłada się na tworzenie miasta bardziej odpowiadającego oczekiwaniom młodych ludzi, zachęcającego do pozostania w nim i rozpoczynania właśnie tutaj swojej dalszej aktywności, także zawodowej.

Informacje o działaniach na rzecz zdobycia tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023 znajdują się na stronie lublin.eu i na profilu [FACEBOOK.COM/LUBLIN.EYC2023](https://www.facebook.com/lublin.eyc2023), stworzonym razem z Młodzieżową Radą Miasta oraz Zespołem ds. Dzieci i Młodzieży Lublina.



... KOŃ, A SPRAWA POLSKA / TOMASZ DOSTATNI OP

Tak nazwałem cykl spotkań, które odbywały się w Hadesie, podczas lubelskich edycji Cavaliady. Przyjaciele z Poznania, a właściwie z Baborówka, Krystyna i Henryk Świącicy z całym zespołem i swoją dużą rodziną, pod patronatem i we współpracy z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, organizowali ten festiwal jeździecki. A my w małym elitarnym gronie z ich udziałem bawiliśmy się świetnie intelektualnie i towarzysko. „Koń a sprawa Polska” – wieczór, gdy zaproszeni goście, zacni i uczeni dzielili się wiedzą na różne tematy: Koń w filozofii, Koń w literaturze czy poezji, Koń w dyplomacji, Koń w Biblii, Koń w historii sztuki, Koń u dominikanów i inne tematy, w tej estetyce.

Owi zacni goście przyjmowali zaproszenie, aby w krótkich bardzo słowach opowiedzieć o wspomnianej roli konia. Ks. prof. Andrzej Szostek, ambasador Andrzej Jaroszyński, prof. Lechosław Lameński, prof. Sławomir Żurek, ks. prof. Alfred Wierzbicki, moja skromna osoba, dyrektor Targów Poznańskich Przemysław Trawa. Poziom mini wykładów był utrzymywany na bardzo wysokim poziomie. Zawsze śpiewano, w czym prym wiodły słynne lubelskie siostry, znane z miejscowej palestry i muzycznych uzdolnień, jeszcze z czasów studenckich występowania w zespole Leszczyńskiego.

Po tych dziś już legendarnych wykładach o roli konia, dyrektor Targów Poznańskich stawiał koniak dla wszystkich. Pod warunkiem, że owi wszyscy przynieśli swój kieliszek i pozostawili go na wieczne czasy w Hadesie. Merytoryczne i wysoko oktanowe mini wykłady przejdą do legendy Lublina, poprzez treść i poprzez formę. Często humorystyczną. Profesor Żurek, czy ks. Profesor Wierzbicki oraz ambasador Jaroszyński windowali poziom i humor na piedestały polskiej nauki i kabaretu. To prawda, że koń dla Polaka to druga natura. W historii naszej i kulturze jego obecność jest wszędobylska. Nie tylko w malarstwie, ale i poezji. A w Biblii i u dominikanów koń to zwierzę nierzadkie.

Cavaliady w tym roku nie ma. Pandemia. Hades nam się zamyka – pandemia. Ja również Lublin opuściłem – zakonna pandemia. Zawsze lepiej wszystko zrzucić na wirusa i zarazę. Ale wspomnienia zostają. Kilka tych edycji się odbyło. Co ludzie się zabawili, intelektualnie i towarzysko, tego nam pandemia nie odbierze. Nawet jeśli nas do grobu zabierze. Cośmy się koniakowi napili, na koszt poznaniaków – a mówią, że skąpi – tośmy się napili, i widać, że nie skąpi byli.

A wszystko zaczęło się od pewnego spotkania. Gdy Hades pękał w szwach, i nie można było wejść do środka, a pewien nadredaktor w przedśionku przesiadywał, a pewien zagubiony gość błąkając się po Starym Mieście zajrzał do owego przedśionka zwabiony muzyką z wnętrza Hadesu, i dwaj panowie zaczęli debatę o filozofii i nie chcieli się długo rozstać. Rozmowy są kulturotwórcze. Z tej i z mojej podpowiedzi dla gościa, którym okazał się prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich, powstała idea spotkań „Koń a sprawa Polska”. Czy projekt będzie kontynuowany nie wiadomo, nic nie trwa wiecznie. Poza przyjaźnią i poza dobrym towarzystwem, zebrany w dobrym miejscu i z dobrego powodu.

... JAKI POWINIEN BYĆ DOBRY ANIMATOR KULTURY – MAŁGORZATA BARTKIEWICZ

Animatorzy kultury zazwyczaj są niewidoczni. Nie zobaczymy ich raczej na scenie, ale to oni sprawiają, że w przestrzeni miasta roi się od ciekawych wydarzeń kulturalnych. Nie tworzą sztuki w ten sam sposób co artyści, ale jak nikogo innego odznacza ich twórcze myślenie. „Kreatywność” to ich drugie imię. Mają świetny kontakt z ludźmi, bo to dla nich i z nimi pracują. To dzięki animatorom kultury na ulicy może spotkać nas coś zaskakującego. Czasami to spontaniczny happening. Ale zazwyczaj to efekt ciężkiej pracy, przygotowań, pozyskiwania funduszy i rozliczeń, tony wniosków i wszelakich innych dokumentów. Jaki powinien być dobry animator kultury i jakie powinien posiadać umiejętności, stara się odpowiedzieć najnowsza publikacja „Kompetencje kluczowe animatorów kultury i ich kształcenie”.

Można powiedzieć, że ten zawód istnieje od zawsze, ale kierunek kształcenia istnieje względnie od niedawna. Za powstałą monografię odpowiadają Urszula Lewartowicz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) i Dariusz Kubinowski (obecnie Uniwersytet Szczeciński), który współtworzył na UMCS tę pionierską specjalność. Książka pod ich redakcją jest efektem prac zainicjowanych podczas NieKongresu Animatorów Kultury. Na podstawie badań przeprowadzonych przez grupę roboczą powstała publikacja internetowa mająca na celu wskazanie podstawowych kompetencji animatora.

Książka stanowi istotny wkład w dyskusję nad kształceniem animatorów kultury w Polsce, promowaniem profesjonalizacji tej grupy zawodowej. W części ogólnej znalazły się opracowania wprowadzające w rozważania terminologiczne oraz semantyczne w odniesieniu do trzech kategorii: kompetencji, kształcenia i animacji kultury. W części szczegółowej z kolei przedstawiono w usystematyzowanej formule charakterystyki wybranych kompetencji animatorów kultury ze zwróceniem szczególnej uwagi na możliwości ich kształcenia formalnego, pozaformalnego i nieformalnego. Składają się na nią rozdziały poświęcone takim kompetencjom, jak: emancypacyjność, kreatywność, międzykulturowość, alternatywność, dialogiczność, metodyczność, aksjologiczna ideowość, krytyczna apolityczność, empatia, inkluzywność, multikomunikatywność, wrażliwość estetyczna, ekologiczność, performatywność, transgresyjność, transsynergiczność oraz uważność.

Niniejsza publikacja skierowana jest do animatorów kultury, pracowników instytucji i organizacji zajmujących się działalnością kulturalną, studentów kierunków i specjalności z nią związanych, badaczy kultury, wykładowców i menadżerów. Przed nimi wszystkim ważne zadanie. W jaki sposób poradzić sobie ze skutkami sytuacji epidemicznej, kiedy – jak zaznaczyliśmy na początku – kontakt z ludźmi w działalności animatora jest tak ważny?

Kompetencje kluczowe animatorów kultury i ich kształcenie
red. Dariusz Kubinowski, Urszula Lewartowicz
Wydawnictwo Adam Marszałek
Toruń 2020



... ZIMOWY LOCKDOWN / LESŁAW SKWARSKI

Niewidziana od kilku lat zima delikatnie przypomniiała o sobie w lutym. Temperatura spadła do -20 stopni, a i śniegu spadło sporo. Siegnęliśmy po głęboko ukryte w zakamarkach szaf ciepłe ubrania i buty. Droga do pracy na kilka dni stała się torem przeszkód, autobusy i pociągi za nic miały swoje rozkłady jazdy, a poranne przygotowanie samochodu zamieniało się w wielominutową walkę. Niektórzy zaczęli negocjować globalne ocieplenie, a nawet twierdzić, że nastąpiła zima stulecia. Atak był jednak krótkotrwały i po kilku dniach temperatura na dworze stała się wiosenna, a śniegi stopniały.

Wielu pamięta zimę przełomu lat 1978/79. Jeszcze w grudniowe święta nic nie zapowiadało nadejścia katastrofy. Atak nastąpił tuż przed końcem roku – gwałtowne ochłodzenie i przejście deszczu w opady śniegu, połączone z silnym wiatrem spowodowały, że wychodzący z balów sylwestrowych nie poznawali otoczenia, a odszukanie samochodu było nie lada sztuką. 1 stycznia śnieg pokrył całą Polskę, tworząc większość dróg nieprzejezdnych. Pociągi zatrzymywały się w szczyrim polu w kilkumetrowych zaspach, a od kilkunastostopniowego mrozu zamarzały zwrotnice i pękały szyny. Wszelki transport zamarł na dobre, a elektrownie i ciepłownie pozbawione zostały dostaw węgla. W szkołach przedłużono ferie, a na uczelniach zawieszono zajęcia. Wiele zakładów pracy i fabryk przestało pracować. Do akcji odśnieżania skierowano wojsko i ciężki sprzęt – na ulicach pojawiły się czołgi, które gąsienicami kruszyły lód i zbity śnieg. 15 lutego w Warszawie doszło do wielkiej tragedii. Potężny wybuch w Rotundzie, warszawskiej siedzibie banku PKO, spowodował śmierć 49 osób, a rannych zostało 135 osób. Przyczyną był gromadzący się gaz ziemny, nieznajdujący ujścia przez grubą warstwę śniegu pokrywającą budynek. Walka z zimą trwała 2 miesiące i dopiero na początku marca można było podsumować jej skutki.

Przed blisko wiekiem, na przełomie lat 1928/29, nawiedziła Polskę zima uznawana za największą w XX wieku. Padały wtedy rekordy zimna. I tak w Puławach zanotowano najniższą od 1872 roku temperaturę -36,2 stopni, a innych rejonach kraju temperatura spadała nawet poniżej -40 stopni. Śnieg zalegał warstwą o grubości dochodzącej do ponad 3 metrów. Wtedy również odwoływano zajęcia w szkołach i pracę w fabrykach. Kolej została sparaliżowana, kiedy większość regularnych połączeń zostało odwołanych. Węgiel stał się towarem deficytowym, a jego ceny biły rekordy. Zerwana została łączność telefoniczna w wielu miejscach w kraju, a transport został zredukowany o połowę. W Gdyni zamarzł port, a uwięzione w lodach w Zatoce Gdańskiej statki czekały na cieplejsze dni. W wielu miastach popękały wodociągi, co pozbawiło mieszkańców dostępu do bieżącej wody. Zaczynało brakować żywności, a szczególnie owoców i warzyw, które przemarzły. Stała pokrywa śniegu utrzymywała się w Polsce od końca listopada do połowy kwietnia, a gdzieś tam nawet do początku maja.

Największa zima okresu powojennego przyszła do Polski na początku 1963 roku i trwała przez dwa miesiące. Życie dotknął paraliż – nie funkcjonowały szkoły, uczelnie, kina i teatry. Fabryki wstrzymywały pracę, kulało zaopatrzenie sklepów. Zaspy dochodziły do półtora metra, przez co drogi były nieprzejezdne, a wiele miast i wsi zostało odciętych od świata. Brakowało prądu, ciepła i wody, pękały rurociągi i linie elektryczne. I o tej właśnie zimie kilka notatek z Kuriera Lubelskiego.

Jak będzie dalej nie wiedzą nawet... meteorolodzy

Przepowiednie srogiej zimy sprawdzają się z nawiązką. Wczoraj w godzinach porannych w Lublinie temperatura spadła do minus 21,5 st. C. Dziś było już „tylko” minus 13. Telefonowaliśmy do biura prognoz długoterminowych PiHM w Warszawie. Z przykrością musimy stwierdzić, drodzy zmarznięci czytelnicy, że wiadomości nie są zbyt pocieszające. Meteorolodzy zapowiadają, że przez najbliższe 2-3 dni mroź będzie się nadal utrzymywał. W nocy temperatura spadać ma do minus 25 st. C, w dzień słupek rtęci nie podniesie się powyżej minus 10 st. C. Wszystkiemu winien jest podobno wyż barometryczny, który utworzył się nad Islandią i sięga aż po południowe krańce Polski. Sytuacja jest tak „nietykowa”, że meteorolodzy nie są w stanie określić co będzie dalej.

A więc będzie zimno, chyba żeby się ociepliło

KURIER LUBELSKI / 4 STYCZNIA 1963 R.

Pogotowie na drogach Lubelszczyzny

Mroź zebrał, lecz oto zima nastęrcza nowe kłopoty. Wczoraj na Lubelszczyznę przewaliła się pierwsza w tym roku zadymka śnieżna. Silny wiatr dochodzący w porywach do 14 m/sek. zaczął śniegiem, stwarzając poważne niebezpieczeństwo formowania się zasp na drogach. Ciężkie warunki atmosferyczne spowodowały szereg zakłóceń w komunikacji samochodowej. Zanotowano spóźnienia autobusów PKS. Najtrudniej było dojechać w kierunku Kielc, Sandomierza i Rzeszowa. Zdarzył się nawet wypadek, że autobus udający się do Bychawki musiał zawracać z trasy. W związku z sytuacją, jaka zaczęła się wytwarzać na szosach, Wojewódzki Zarząd Dróg ogłosił stan pogotowia. We wszystkich rejonach eksploatacji dróg pełnione są dyżury. Na północy województwa, na szosie Biała Podlaska - Leśna utworzyły się pierwsze zasy. Po kilku godzinach służba drogowa usunęła przeszkodę.

(JUR) / KURIER LUBELSKI / 6, 7 STYCZNIA 1963 R.

Nagły powrót mrozu

Po kilku dniach cieplejszych na Lubelszczyznę znów nadciągnęła fala mrozu. Dziś rano w Lublinie termometry wskazywały minus 13 st. C. Najzimniej było we Włodawie, gdzie zanotowano minus 16 st., a najcieplej w Zamościu minus 10 st. To nagłe ochłodzenie spowodowane zostało wyżem napływającym z Grenlandii, który swoim klinem objął część wschodniej Polski. Specjaliści od pogody przewidują nawet dalszy spadek temperatury. Fala zimna nadciągająca z północy spowodowała już obniżenie temperatury w Białymstoku do minus 19 st. Tym razem poczyniono odpowiednie przygotowania aby nie dać się zaskoczyć zmianom aury. W Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych zarządzono specjalne dyżury, a jeszcze wczoraj 80 wozów z piaskiem i żwirem wyruszyło na wszystkie trasy Lubelszczyzny. Skutek tego był widoczny. Jak nas poinformowano dziś rano na dworcu PKS, komunikacja autobusowa funkcjonuje normalnie i nie notuje się tak poważnych opóźnień jak wczoraj, a także nie było wypadku, aby autobus nie dotarł do celu, wskutek gołoledzi. Normalnie rozpoczęła również dziś rano swoje funkcjonowanie komunikacja miejska. Zanotowano tylko jeden wypadek zamarznięcia drzwi w trolejbusie na trasie linii nr 16.

(ED) / KURIER LUBELSKI / 9 STYCZNIA 1963 R.

Śnieżycy na Lubelszczyźnie spowodowała opóźnienia pociągów, zasypanie dróg, dezorganizacją w komunikacji PKS

Ostatnie śnieżycy sparaliżowały na kolejach ruch towarowy i osobowy oraz komunikację na drogach Lubelszczyzny. Wprawdzie skutki śnieżyc nie są tak poważne jak w województwach poznańskim, katowickim i krakowskim, niemniej

jednak pociągi i autobusy nie kursują normalnie. Dziś rano sytuacja przedstawiała się następująco.

P.K.S. Nie przybył do Lublina autobus z Rzeszowa, z powodu zasp na drogach po tamtej stronie Sanu. Z tego względu odwołano dziś odjazd autobusu do Rzeszowa i do Bełżyc. W pobliżu Wojciechowa wczoraj wieczorem ugrzązł w zaspach samochód z pasażerami. Z dużym opóźnieniem wróciły do Lublina dziś rano autobusy z Hrubieszowa, Tomaszowa i Biłgoraja. Kierowcy narzekają na służbę drogową, która z opóźnieniem odśnieża szosy.

Na kolei. Dziś w nocy na wszystkich stacjach, węzłach kolejowych i punktach rozrządowych Lubelszczyzny pracowało ok. 750 kolejarzy ze służby drogowej. Usuwali oni śnieg z torów i oczyszczali zamrożone zwrotnice. W samym tylko Lublinie pracowało ponad 50 osób. Zanotowano poważne opóźnienia pociągów dalekobieżnych. Wczoraj wieczór pociąg z Chełma przybył do Lublina z godzinnym opóźnieniem, toteż pociągi do Wrocławia i Krakowa wstrzymano aby pasażerowie z Chełma mogli uzyskać połączenie w tych kierunkach. Prawie dwie godziny opóźnienia miał pociąg zdążający z Bełżca do Warszawy. Tym razem powodem był zły węgiel. Ze względu na poważne następstwa śnieżycy na Śląsku, Katowice nie przyjęły w ciągu dzisiejszej nocy 8 pociągów towarowych z Lubelszczyzny.

W centrali międzymiastowej. W telefonicznej łączności międzymiastowej pomiędzy Lublinem a miastami całego kraju nie zanotowano żadnych zakłóceń. Jeśli chodzi o prognozę pogody to FIHM zapowiada w dalszym ciągu śnieżycę. R. SADURSKI / KURIER LUBELSKI / 17 STYCZNIA 1963 R.

Nowy atak zimy

Nowy wczorajszy atak zimy był jeszcze jednym zaskoczeniem dla osób odpowiedzialnych za odśnieżanie miasta. Jedyne w śródmieściu przystąpiono natychmiast do uprzątnięcia śniegu. Na pokrytych od wielu dni gołoledzią ulicach peryferyjnych sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Ponieważ prośby i napomnienia, a nawet groźby kierowane pod adresem dozorców, nie przyniosły oczekiwanej poprawy władze miejskie postanowiły uciec się do ostrych kar. Już dziś rano wyruszyło 15 ekip kontrolnych, w których skład wchodzi funkcjonariusze MO oraz pracownicy służby drogowej. Posypały się mandaty na opornych dozorców i... zarządzających nieruchomościami. Okazuje się bowiem, że wielu administratorów nie wyposażyło dozorców nawet w... łopaty, nie mówiąc już o ubraniach ochronnych. Kary posypały się także na kierowników administracyjnych instytucji państwowych i spółdzielczych. Jak wykazały kontrole prowadzone przez pracowników gospodarki komunalnej, najmniej dbają o odśnieżanie najbliższego otoczenia właśnie dyrekcje zakładów pracy i instytucji.

(JUR)/ KURIER LUBELSKI / 17 STYCZNIA 1963 R.

Ciężkie warunki pracy w mleczarni

Dostawy mleka dla Lublina nie uległy podczas ostatnich mrozów zakłóceniom. Lubelska mleczarnia realizuje w pełni zamówienia handlu. Oczywiście mleko dostawiane jest wyłącznie w konwiach, ponieważ butelki pękają na mrozie. Niska temperatura utrudnia bardzo pracę w mleczarni. Mleko przywożone z terenu jest zupełnie zmarznięte i konwie trzeba rozmrażać w gorącej wodzie lub parze. Wozy z mlekiem przyjeżdżały z terenu o godz. 12. W ostatnich dniach z powodu złych warunków atmosferycznych przyjeżdżają jeszcze później. (A) / KURIER LUBELSKI / 1 LUTEGO 1963 R.

Ocieplenie... ale już zapowiadają zamiecie i gołoledź

Zgodnie i wczorajszą zapowiedzią, na terenie całego kraju nastąpiło znaczne ocieplenie. Temperatura w Lublinie wynosiła w nocy -5 stopni C., zaś o godz. 8 rano -3 st. C. Dziś i jutro ma utrzymać się temperatura w granicach ok. -3 st.

Synoptycy ostrzegają jednak przed zamieciami oraz gołoledzią. Wczorajsze opady śnieżne przyniosły poważne zaburzenia w lubelskiej komunikacji autobusowej. Dziś rano nie wyruszyły w drogę autobusy w kierunkach: Biłgoraja, Bychawki, Białegostoku i Nałęczowa. W zaspach utknęły wieczorem samochody z Biłgoraja i Białegostoku, które do tej pory nie przybyły do Lublina. Od 2 dni odległy o 24 km od Lublina Nałęczów jest zupełnie odcięty. Zawiodła służba drogowa rejonu lubelskiego. Aby dostać się do Nałęczowa z Lublina trzeba pokonać trasę dwukrotnie dłuższą i jechać przez Kurów - Klementowice, gdzie puławska służba drogowa oczyściła dokładnie z zasp i wysypała żużlem drogi. W ruchu pociągów zanotowano poważne opóźnienie, spowodowane szalejącą dziś w nocy zamiecią na południe i zachód od naszego województwa. Dziś w nocy z Lublina wysłano na Śląsk 850 węglarek. Na stacjach kolejowych DOKP Lublin przy oczyszczaniu zwrotnic i torów pracowali 1900 kolejarzy.

R. SADURSKI / KURIER LUBELSKI / 7 LUTEGO 1963 R.

Rozporządzenie przewodniczącego Prezydium WRN

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Paweł Dąbek wydał rozporządzenie, które zobowiązuje wszystkich mieszkańców Lubelszczyzny do udziału w walce ze skutkami zimy.

JUR. / KURIER LUBELSKI / 21 LUTEGO 1963 R.

Wszyscy do walki ze skutkami zimy

Wczoraj na apel Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Rady Narodowej niemal wszystkie zakłady pracy w Lublinie, dysponujące znaczną ilością, taboru samochodowego, przystąpiły do wywożenia śniegu z ulic. Na ul. Lipowej widzieliśmy wczoraj przy odśnieżaniu pracowników MPRD. Pan Szymańczyk, kierownik ciężarówki, również ochoczo pomagał kolegom w załadunku samochodu. Powiedział nam, że pracuje tu już od rana i 12-krotnie wywoził śnieg na punkty zsypu. Żwawo zabrali się do pracy kolejarze. Na ul. Krochmalnej śnieg wywoziły 3 samochody. Pracownicy PKP zajęci byli także uprzążaniem Pl. Dworcowego. 6 samochodów i 20 pracowników Miejskiego Przedz. Remontowo-Budowlanego pracowało wczoraj na ul. Łęczyńskiej i Armii Czerwonej. Na Lubartowskiej sprzed posesji Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przyzmy śniegu zniknęły już całkowicie. Odśnieżanie niektórych ulic zostało wczoraj całkowicie zakończone. I tak np. na ul. Cichej nie ma już ani jednej przyzmy śniegu. Wolna od śniegu jest ul. Szopena i Konopnicka oraz ul. Dąbrowskiego, Zielona i Staszica. Do Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych zgłosili się wczoraj uczniowie lic. Staszica, którzy zadeklarowali pomoc w odśnieżaniu Al. Raclawickich. Z podobną ofertą wystąpili także uczniowie lic. Zamojskiego, którzy będą pracować przy odśnieżaniu ul. Ogrodowej. Trzeba stwierdzić, że akcja nabrała już znacznego rozmachu. Niestety, nie włączyli się jeszcze do niej mieszkańcy domów, których podwórka są zavalone śniegiem. Poza sporadycznymi wypadkami na Starym Mieście, w żadnej dzielnicy nie widzieliśmy jeszcze ludzi usuwających śnieg z własnych posesji. Być może, komitety blokowe nie zdążyły jeszcze należycie przygotować tej akcji. O pomoc przy wywożeniu śniegu z ulic władze miejskie zwróciły się także do wojska. Żołnierze będą pracowali na ul. Uniwersyteckiej, Nowotki, w Al. Raclawickich i Al. Kraśnickiej. Warto podkreślić, że Liga Obrony Kraju zaofiarowała dwie radiostacje krótkofalowe. Jedna z nich ma być zainstalowana w punkcie dyspozycyjnym akcji w Ratuszu, druga na samochodzie, który będzie jeździł po mieście. Łączność radiowa pozwoli wydatnie usprawnić akcję odśnieżania miasta.

(JUR.) / KURIER LUBELSKI / 22 LUTEGO 1963 R.

Wszyscy do walki ze skutkami zimy

Wczorajsze opady przysporzyły nowych kłopotów. Trzeba było ponownie przystąpić do odśnieżenia ulic, które przedwczoraj były już zupełnie oczyszczone. Społeczna akcja odśnieżania miasta nabiera coraz większego rozmachu. Wczoraj na ulicach Lublina uwijało się ponad 160 samochodów, oddelegowanych specjalnie do wywożenia śniegu. Z ul. J. Dąbrowskiego już drugi dzień śnieg wywozili pracownicy Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. Na ul. Kunickiego pracowali piekarze z dyrektorem LZPP na czele, a pomagali im pracownicy przeds. Instalacje Przemysłowe i spółdzielni elektryków. Dziś mają tam pracować także milicjanci z III Komisariatu. Z ul. 1 Maja śnieg wywoziły wczoraj samochody Lub. Fabryki Maszyn Rolniczych, a z ul. M. Buczka pracownicy LSS i spółdzielni usług transportowych PSS. Do odśnieżania ul. Krochmalnej prócz kolejarzy przystąpili również pracownicy cukrowni. Na ul. Lubartowskiej zwracał uwagę czyściutko uprzątnięty odcinek chodnika i jezdni obok „Lubgalu”. Nie sposób tu wymienić wszystkich, którzy nie licząc się ze zmęczeniem, rezygnując z popołudniowego odpoczynku stanęli wczoraj na apel Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium MRN do akcji odśnieżania. Wspomnijmy tu jeszcze o mieszkańcach Starego Miasta, Podzamcza i ZOR Zachód. W osiedlu Zachód na apel miejscowej grupy działania partyjnego 100 osób zebrało się do uprzątania śniegu. Równie ofiarnie pracowali mieszkańcy Podzamcza. Pewnym zgrzytem było tam, niestety, to, że zapowiedziane samochody z przedsiębiorstwa budowy kanału Wieprz-Krzna przyjechały z ponad godzinnym opóźnieniem. Z sercem potraktowali odśnieżanie swoich posesji mieszkańcy Starego Miasta, wśród których prym wodzi komitet blokowy nr 1. W rezultacie już prawie ze wszystkich podwórek przy ul. Grodzkiej śnieg został uprzątnięty. Na pomoc mieszkańcom Starówki pospieszyli uczniowie liceum sztuk plastycznych. Ponieważ nie udało się zgromadzić należytej ilości taczek, wynoszono śnieg na ulicę czym kto miał: w baliach, wanienkach, wiadrach itp. Jak nas poinformowano w Miejskim Komitecie Czynów Społecznych, wielu lubliniaków zapisuje się do odśnieżania miasta w sobotę popołudniu i w niedzielę. Z zamiarem tym noszą się także pracownicy wielu fabryk i instytucji.

(JUR) / KURIER LUBELSKI / 23 LUTEGO 1963 R.

Biała niedziela w Lublinie

Rezygnując częściowo z niedzielnego wypoczynku pracownicy lubelskich fabryk i instytucji wywozili wczoraj śnieg z miasta. W akcji brało udział ponad 40 samochodów. Na ul. Pocztovej np. widzieliśmy w niedzielę przy odśnieżaniu 40 pracowników UPT nr 2, na Kunickiego pracowali piekarze, na ul. Waryńskiego śnieg wywoziły samochody Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wielu mieszkańców Lublina przystąpiło wczoraj do usuwania śniegu z podwórek. Na ul. Kunickiego 86 prócz dorosłych mieszkańców domu, do pracy dzielnie zabrali się także 6-letni Marek i jego 2,5-letni brat Piotruś. Odśnieżali swoje podwórka także mieszkańcy domów przy Krak. Przedmieściu 30 oraz domu nr 10 w Rynku. W sobotę do akcji odśnieżania miasta włączyli się m. in. pracownicy WZGS, którzy uprzątnęli 500 metrowy odcinek ul. Długiej oraz 90 milicjantów, którzy torowali przejazd przez zaspy na szosie z Lublina do Nałęczowa. W ciągu ostatnich dni lubliniacy przepracowali przy odśnieżaniu miasta prawie 5 tys. roboczogodzin i wywieźli około 6 tys. m sześć. śniegu. Warto dodać, że z pozytywnym oddźwiękiem spotkał się apel władz miejskich do administratorów budynków i dozorców o uprzątanie śniegu z dachów. Jednak tylko nieliczni administratorzy przystąpili do usuwania niebezpiecznych sopli lodowych. Jak alarmują nas milicjanci, szczególnie groźne sople wiszą nad chodnikami ul. Skibińskiej i Biłgorajskiej.

(JUR) / KURIER LUBELSKI / 26 LUTEGO 1963 R.

... POWTÓRKA Z HISTORII? / LESŁAW SKWARSKI

27 lutego Lublin został wybrany Europejską Stolicą Młodzieży w 2023. Ten tytuł, przyznawany od 2009 roku, po raz pierwszy przyznany został polskiemu miastu i jest wielkim sukcesem na arenie międzynarodowej. Już start w konkursie sprzed kilku lat o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury pokazał, że mamy ogromny potencjał i wiele do zaprezentowania. Tak więc w 2023 roku Lublinem rządzić będzie młode pokolenie.

Przygotowując materiał do bieżącego Retro ZOOM-a natrafiłem na artykuł o planach obchodów Dni Lublina w 1963 roku. Okazuje się, że także wtedy organizatorzy postawili na młodość i postanowili zaprezentować jej osiągnięcia pod hasłami jakże podobnymi do tych obecnych. Jako ciekawostkę, i tylko ciekawostkę, przytaczam materiał z „Kuriera Lubelskiego” z tych dawnych czasów.

Dni Lublina będą przebiegały pod hasłem: „Miasto młodzieży – młodzież miastu”

Każdego roku Dni Lublina powinny wypaść lepiej, sprawniej, atrakcyjniej. Tegoroczna impreza będzie trwała od 8 do 16 czerwca, ale już teraz organizatorzy przygotowują jej program. Dni będą przebiegały pod hasłem „Miasto młodzieży – młodzież miastu”. Dotychczas najczęściej zarzutów pod adresem organizatorów zgłaszano z uwagi na to, że w programach nie uwzględniono imprez młodzieżowych. Albo nie odpowiadały terminy (sesja egzaminacyjna, lub trwające jeszcze wakacje), albo po prostu młodzież nie „włączyła się”. Należy więc przypuszczać, że w br. wreszcie trafiono na najbardziej odpowiedni kierunek Dni.

Do programu Dni Lublina włączą się wszystkie organizacje młodzieżowe: ZMS, ZSP, ZMW, ZHP dając wiele atrakcyjnych imprez. Zostanie urządzony przegląd filmów młodzieżowych. W tym czasie będzie uroczyste obchodzone 15-lecie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej. Trwają pertraktacje na temat sprowadzenia „Śląska” z nowym programem. Wydział Kultury PMRN organizuje ciekawe konkursy pt.: „Moje miasto”: na fotografię artystyczną o tematyce związanej z Lublinem (życie kulturalne, społeczne, gospodarcze, architektura, sztuka), na piosenkę (słowa i muzykę) i na rysunki o Lublinie. Termin nadsyłania prac mija 1 maja br.

Wydawnictwo Lubelskie przygotowuje na tę okazję piękną książeczkę Józefa Czechowicza pt.: „Poemat o mieście Lublinie”. Złoży się na nią poemat poety, 20 oryginalnych zdjęć starego Lublina wykonanych przez samego Czechowicza i jego exlibris oraz muzyka do poematu napisana przez Aleksandra Bryka. Całość z obwolutą według projektu Krzysztofa Kurzątkowskiego będzie przedstawiała wartość bibliofilską.

Tyle na początek. W pierwszych dniach marca zostanie ustalony szczegółowy program. Plany jak na razie ciekawe – gorzej chyba będzie z ich realizacją, gdyż jak dotychczas wydział kultury Prezydium MRN – odpowiedzialny za całą akcję – nie dysponuje ani jednym groszem przeznaczonym na ten cel. Chyba nie wypada już po raz trzeci przypominać naszym władzom, że na przykład Kraków na swoje Dni każdego roku rezerwuje w budżecie blisko pół miliona złotych.

... OBAWA – ŻYCZENIE / KOZIARA TARARARA

Obawiam się, że powstaje plan zatykania trąby, dokładny plan, w którym nie ma już szpar ani dziur – śpiewał przed laty zaprzyjaźniony muzykant. Prawdopodobnie jego obawy były zupełnie na inny temat, ale jak każda dobra sztuka, której nałożymy chomać słuźalczości, może stać się nośnikiem zupełnie innych idei. Jak dla mnie na ten czas to trąba, na której larum grają, to chama złoty róg czy trąba jerychońska – ostatni sygnał ostrzegawczy przed nadchodzącą katastrofą.

Nie trzeba być zbyt czujnym obserwatorem żeby zauważyć sukcesywne zawłaszczanie medialnych trąb przez jedyną słuszną przewodnią siłę narodu. Na dzień dobry, kilka lat temu zainfekowała TVP wypływając z siebie wszelaki nieprawomyślny pomiot, ewoluowała w partyjną tubę propagandową, doprawiła sobie przymiotnik „narodowa”, uległa prawoskrętnej skoliozie, tak jakby ten naród składał się tylko i wyłącznie z prawej strony. Później abordaż nastąpił na Polskie Radio i śmietanka radiowego dziennikarstwa wypadła za burtę. Ambicja obecnych kreatorów rzeczywistości nie zasypia gruszek w popiele i przyjęła zdecydowany kurs na pozostałe nośniki informacyjne, czyli gazety i portale internetowe. Przeca nie będzie nam Niemiec ani wuj SAM mówił jak jest, bo partia sama wie, jak jest, albo przynajmniej wie jak ma być. Już niedługo będziemy mieli polskie narodowe gazety na ropę, które będą uprawiać polską propagandę sukcesu i wszyscy bez wyjątku będą szczęśliwi, bo tylko taki jest sens, cel i wola przywódców narodu.

Swego czasu amerykańska neokonceptualna artystka Jenny Holzer zajmująca się eksportem słów i idei w przestrzeń publiczną wygenerowała hasła na ogromnych świetlnych banerach następującej treści – PROTECT ME FROM WHAT I WANT. Równoległe do artystycznej działalności Jenny prowadził działalność polityczną pewien niezwykle ambitny i zdeterminowany polski polityk. Niestety złota rybka spełniła jego skryte życzenie (wbrew przestaniu amerykańskiej artystki), które publicznie artykułował jako obawę: *Jeśli jakaś władza ma wszystkie stanowiska w państwie, najróżniejszego rodzaju, jeżeli do tego ma jeszcze poparcie potężnych mediów, które nie zauważają jej błędów, które jednych oczach widzą źdźbło a w innych belki nie widzą – żeby się odwołać do Ewangelii – to wtedy z naszą demokracją może być naprawdę bardzo niedobrze.*

Ponoć łaska pańska na pstrym koniu jeździ, a na końcu tej trasy pojawia się tajemniczy gość i mówi – *Wysiadka! Ta karczma Rzym się nazywa!* Może już niedługo na Księżycu albo na Marsie zobaczymy niewielką postać pewnego samoluba, który sam dla siebie, na miarę swoich możliwości i horyzontów będzie zarządzał swoją rzeczywistością? Świat to koegzystująca bioróżnorodność, polifonia współzależności, nie wiem skąd w niektórych ludziach przekonanie, że narzucona przez nich monokultura może być zbawieniem całej ludzkości.

CHROŃ MNIE PRZED TYM CZEGO PRAGNĘ!

Chociaż... hmmm... w sumie... no może raz, mógłbyś zrobić wyjątek.